

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 26 (1677)

Rok XXXIII

Dlaczego dyrektorka Krystyna Niklewicz odeszła z Zamku?



STRONA 12



Straszna pogoda

Wieczorem 19 czerwca raciborscy strażacy odebrali ponad 130 zgłoszeń ze skutkami nawałnicy, jaka przeszła nad regionem. Ulice w błocie, podtopienia posesji, połamane drzewa. Do późnej nocy działał sztab kryzysowy powołany przez starostę. Skutki wichury z ulewą usuwano przez kilka dni. W Raciborzu najbardziej ucierpiały Markowice, a tam nowe przedszkole obsypane gradem. W powiecie strażacy mieli najwięcej pracy w Pawłowie.

STRONA 3



Prezydent zwolnił pięć urzędniczek jednego dnia

STRONA 11

Cecylia Gawlica. 86-letnia malarka z Wojnowic

STRONA 17



Cecylia Gawlica
i Zbigniew Woźniak

Pierwsza taka noc w Budziskach



STRONA 17

DYREKTOR BŁASZCZOK żegna szkołę w Kornowacu

STRONA 24

Starsi studenci z Nędzy ukończyli rok akademicki

STR. 22

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

Strażacka duma ze Strzybnika

STR. 18

OPINIA: O co chodzi w sporze o MDK?

Czasy dla samorządu nie są łatwe. Zwłaszcza dla powiatowego, który ma pod sobą szpital, PKS i oświatę. Zwłaszcza, że ta ostatnia wciąż drożeje, a koszty drenują budżet Powiatu. Co ważne, w każdej z tych dziedzin: zdrowiu, komunikacji i szkolnictwie, lokalne władze grają zespołowo. Partnerem jest dla nich strona rządowa. Jednak z Warszawy nigdy nie trafia do lokalnego skarbca tyle pieniędzy, ile potrzeba. Dokładanie do publicznych wydatków jest dla samorządu normą. Społeczna ocena działalności skupia się jednak na miejscowych włodarzach, bo mało komu chce się zagłębiać w strukturę finansowania.

Dwie pozytywne zmiany

Włodarze stale argumentują: obracamy publicznym groszem, musimy go wydawać racjonalnie. Dlatego w ostatnich latach dokonują np. zmian w sieci placówek oświatowych. Żeby te nie straciły na jakości, ale w utrzymaniu nie drożały w galopującym tempie.

Dwie takie operacje Powiat przeprowadził z powodzeniem w ubiegłej kadencji. Międzyszkolny Ośrodek Sportu, popularny Sokół, zmienił się w Powiatowe Centrum Sportu. Księgowe oświatowe, dotąd pracujące w szkołach, przeszły do Powiatowego Centrum Usług Wspólnych i pilnują finansów pod jednym dachem. Fundamentem tych zmian było racjonalizowanie wydatków, ale nie mniej ważne było podniesienie jakości publicznych usług. Dziś nie słychać krytyki wobec tym ruchów, choć podchodzono do nich z nieufnością i próbowano zahamować.

Do młodzieży dołączają seniorzy

Ostatnia zawierucha towarzysząca analogicznym planom wobec Młodzieżowego Domu Kultury nie pomaga władzom w osiągnięciu tych samych celów, jakie zrealizowały w przypadku PCS czy CUW. Wła-

dze cierpliwie tłumaczą, że oferta MDK-u nie ucierpi, a każda z zatrudnionych tam osób otrzyma propozycję pracy. Podkreśla się, że potencjał placówki zostanie lepiej wykorzystany niż dzieje się to obecnie. MDK nie będzie już tylko miejscem dla zdolnych artystycznie dzieci i młodzieży, ale dodatkowo otworzy swe podwoje dla kolejnych grup mieszkańców. Przyjdą tu seniorzy i znajdą swe miejsce osoby niepełnosprawne. Aktualnie to niemożliwe, bo MDK działa jak szkoła, a ma działać jak dom kultury. W starostwie podkreślają: za te same nakłady uzyskamy więcej dla naszych mieszkańców.

Strach przed podwyżkami

W ten przekaz nie wierzą rodzice wychowanków. Buntuje się kadra placówki na czele z jej dyrektorką. Tu podnosi się obawy o miejsca pracy, o utratę instruktorów, którzy poszukają sobie innej „przystani”, a nawet o koniec „drugiego domu młodzieży”, tej związanej z MDK-iem i wychowawcami. Wpływ mają emocje, liczne, pozytywne wspólne przeżycia i dokonania. Nie bez znaczenia jest też pogłoska o wysokich opłatach za zajęcia. Teraz w MDK-u wpłaca się dobrowolną składkę

na radę rodziców – 30 zł miesięcznie. Jej ściągalność sięga najwyżej 60-70% jak dowiadujemy się w starostwie. Dziecko może brać udział w tylu zajęciach, ilu zechce. Po zmianach opłata ma być wyższa – rodzice, dyrekcja, a za nią radni mówią o kwocie 80 zł tylko za jedno zajęcie. Powiat nie potwierdza, zapewnia, że na dzieciach nie będzie oszczędzał i wszyscy chętni znajdą miejsce dla siebie.

Wsparcie prawicy

Starcie do jakiego doszło między urzędnikami a rodzicami przypomina dla jednych i drugich walkę z wiatrakami. Z jednej strony mamy przepisy i liczby, z drugiej troskę o dzieci i mnóstwo emocji. W tle pojawia się też polityka, bo

do rodziców dołącza poseł Prawa i Sprawiedliwości Paweł Jabłoński. Pyta, czy aby nie chodzi o zakusy na sprzedaż siedziby MDK-u. Starosta Grzegorz Swoboda stanowczo zaprzecza. W Polskę idzie jeszcze przekaz z Telewizji Trwam, która nagłaśnia obawy młodzieży.

Rada zważy argumenty

Patrząc na wcześniejsze dokonania samorządowców wobec przekształceń MOS-u i bazując na zaufaniu społecznym, jakie uzyskał w barwach Razem dla Ziemi Raciborskiej i Platformy Obywatelskiej w ostatnich wyborach, wypada im przyznać rację co do dysponowania mandatem społecznym dla przeprowadzanych zmian. Liczba spo-

tkan, rozmów, wyjaśnień w tej sprawie wskazuje na otwartość władz do dialogu z zainteresowanymi.

Rodzice złożyli w starostwie petycję i domagają się zatrzymania procesu zmian w MDK. W rozmowie przyznają jednak, że są świadomi trudności budżetowych z jakimi borykają się samorządy i gotowi są do kompromisowych rozwiązań, z uwzględnieniem racji uczestników tej dyskusji. Potrzebują jednak czasu, by zapoznać się z argumentacją, która na razie do nich nie w pełni przemawia. Wszystko w rękach rady Powiatu Raciborskiego, która zważy „za” i „przeciw” i zdecyduje, co jest najlepsze dla mieszkańców, których reprezentuje.

Mariusz Weidner

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Herosi z remizy

Czerwcową noc ze środy na czwartek upłynęła mieszkańcom powiatu przy akompaniamencie syren strażackich. Ziemia raciborska odczuła boleśnie (choć sąsiedzi jeszcze bardziej) skutki nawałnicy, która przeszła nad regionem. Zapowiadały ją alerty, ale wysyłano ich już tak wiele wcześniej, że czujność została obniżona, niektórzy z nich nawet żartowali. Natura potrafi być bezwzględna. Kto skrył się pod dachem w środowe późne popołudnie, mógł traktować zdarzenia na zewnątrz jako ciekawostkę i wrzucać w media społecznościowe filmiki z trwającymi nagraniami. Burza nie trwała długo, ale to, co po sobie zostawiła, wymagało wielogodzinnej pracy. Tym bardziej należy docenić jak szybko uporali się ze skutkami kataklizmu strażacy – ochotnicy i zawodowcy. Ruszyli z pomocą błyskawicznie. Przydały się inwestycje w sprzęt, pojazdy, wyposażenie. Bezpieczeństwo nie ma ceny i straż pożarna tego dowiodła. Druhowie z OSP i PSP są współczesnymi superbohaterami. Ich służba jest nie do przecenienia. Gdyby nie ochotnicy, usuwanie skutków nawałnicy trwałoby jeszcze wiele dni. Aż trudno uwierzyć, że minęło kilkadziesiąt godzin i ci sami strażacy byli w stanie rywalizować w zawodach sportowych. Nie dali się zmęczeniu, a nawet żartowali, że taki trening nawet pomógł.

Złodziej na hulajnodze

Mundurowi zatrzymali 33-letniego obywatela Czech, który kilka dni wcześniej dokonał kradzieży roweru na terenie miasta. Ponadto okazało się, że jest on poszukiwany przez czeską policję.

W środę przy ulicy Armii Krajowej w Raciborzu, policjanci z wydziału kryminalnego będąc w czasie wolnym od służby, zauważyli jadącego na hulajnodze mężczyznę, który według posiadanych przez nich informacji kilka dni wcześniej dokonał kradzieży roweru. Mundurowi ruszyli w kierunku mężczyzny, który na ich widok porzucił hulajnogę i zaczął uciekać pieszo.



Obywatel Czech ukradł rower, hulajnogę i smartfona. Szukała go czeska policja.

Po chwili mężczyzna został zatrzymany. Okazał się nim 33-letni obywatel Czech. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 33-latek jest poszukiwany przez czeską policję. Ponadto policjanci ustalili, że hulajnoga, którą się poruszał pochodziła z kradzieży, której dokonał w innym

mieście. To jednak nie były jedyne kradzieże, które mężczyzna miał na sumieniu. 33-latek miał przy sobie nowy telefon o wartości ponad 4 tysięcy złotych, który jak się okazało... także ukradł. Mężczyzna usłyszał już zarzuty, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd. Grozi mu do 5 lat więzienia. (red)

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023r. poz. 344 z późn. zm.)

Urząd Gminy Rudnik

informuje, że na stronie Biuletynu Informacji

że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do użyczenia (dz. nr 232/5 a.m.1 obręb Gamów – użyczenie pomieszczeń w budynku OSP Gamów; dz. nr 337/6 a.m.3 obręb Sławików – użyczenie pomieszczenia w świetlicy wiejskiej w Sławikowie)."



Nawałnice przeraziły mieszkańców. Strażacy odebrali w jedną noc ponad 130 zgłoszeń

Nawałnice, które w środę 19 czerwca przeszły nad regionem, spowodowały wiele szkód. W samym powiecie raciborskim do 22:15 strażacy odebrali ponad 130 zgłoszeń. Starosta raciborski zwołał sztab kryzysowy.

Zgodnie z zapowiedziami synoptyków i ostrzeżeniami Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, w środę po południu doszło do załamania pogody. W środę późnym popołudniem i wieczorem, w niewielkich odstępach czasu, nad regionem przeszły dwie intensywne nawałnice. Porywisty wiatr, obfity deszcz i grad spowodowały wiele szkód. W powiecie raciborskim najtrudniejsza sytuacja była w Markowicach, Pawłowie, Łańcach i Makowie.

Kpt. Mateusz Musioł, zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Raciborzu, w środę o 22:20 poinformował o sytuacji w mieście i powiecie:

Zdarzeń, które są już obsługiwane i które są obsługiwane oraz tych, które czekają w kolejce jest 134. Liczba ta jednak będzie wzrastać, bo kolejne zgłoszenia ciągle spływają. Zaangażowanych zastępów PSP oraz OSP mamy w tej chwili 43, w tym drabiny i podnośniki. O 21:30 w



■ Drogi wypełniło błoto, strażacy mieli pełne ręce roboty



■ Starosta raciborski zwołał sztab kryzysowy na okoliczność nawałnicy nad powiatem

Na środowej sesji pierwszy zastępca prezydenta Michał Kuliga dowiedział się, że w trakcie silnej burzy ucierpiała miejska placówka oświatowa w Markowicach. W tamtejszym Zespole Szkolno-Przedszkolnym urwało część zadaszenia, przedszkole zostało podtopione, a elewację zniszczył grad.

Informację o sytuacji w

ZSP nr 1 podano w trakcie ożywionej dyskusji nad kwestiami budżetowymi i sporem radnych koalicji rządzącej z opozycją.

Na miejsce wysłano naczelnika wydziału edukacji Krzysztofa Żychskiego, żeby obejrzał straty na miejscu. Ten przyznał nam, że spodziewa się podobnych sytuacji w innych placówkach.

Na gorąco stan rzeczy

Raciborzu zebrał się sztab kryzysowy, w skład którego weszli: prezydent Raciborza, starosta Powiatu Raciborskiego, komendant PSP, przedstawiciele biura zarządzania kryzysowego z miasta i z powiatu, przedstawiciel Powiatowego Zarządu Dróg oraz inne osoby. Opracowano koncepcję działań na kolejne godziny.

Wtedy w terenie pracowało 39 jednostek OSP i 4 zastępy PSP. Zerwanych było 10 dachów, ulice zalały woda i błoto. Podtopienia były w piwnicach.

– Najtrudniejsza sytuacja dotyczyła dzielnicy Markowice, Kuźni Raciborskiej, Pietrowic Wielkich oraz Gminy Rudnik. Wszystkie służby powiatowe, miejskie, począwszy od Powiatowego Zarządu Dróg poprzez Wodociągi Raciborskie były w terenie. Na bieżąco reagowaliśmy na skutki żywiołu – przekazało starostwo raciborskie. Ze względu na ilość pracy, wsparcie zapewniły również ościennne powiaty.

(sqx)

Święty-Ersetic: zwycięstwo w Poznaniu, wynik sezonu w Bydgoszczy

Sprinterka z Raciborza wygrała bieg na 400 metrów i ustanowiła rekord zawodów w Memoriale Czesława Cybulskiego w Poznaniu.



■ Justyna Święty-Ersetic w wywiadach promieniej, bo wraca do wysokiej formy przed Igrzyskami w Paryżu

Raciborzanka znakomicie finiszowała, na ostatnią prostą wyszła jako pierwsza i nie dała się wyprzedzić. Jej czas 51,92 sek. był rekordem mitingu. Poprzedni z 2019 roku należał do Kubanki Roxany Gomez i wynosił 52,24 sek.

Biegaczka narzekała na trudne warunki. Wiał porywisty wiatr, dlatego zaczęła ostrożniej. – Dopiero na samym końcu odpaliłam wrotki – mówiła Święty-Ersetic w TVP Sport. Cieszyła się z wygranej, ale nie była zadowolona z wyniku. Stać ją na lepsze czasy. To druga wygrana mistrzyni olimpijskiej w tym sezonie.

Poprzednią zanotowała w Warszawie na początku czerwca. Trzy dni przed startem w Poznaniu Święty-Ersetic biegła w Trzy dni temu Święty-Ersetic ustanowiła w Memoriale Ireny Szewińskiej w Bydgoszczy. Tam uzyskała podobny czas 51,62 sek. – W końcu coś kliknęło, bo wcześniej to coś się nie zgrywało. Wierzę, że teraz pokażę, na co pracowałam w tym sezonie. Jeśli start wychodzi, ja widzę progres, że wynik się rozkręca, to daje mi kopa przed kolejnymi startami – powiedziała w Polsat Sport wychowanka Victorii Racibórz.

(red)

**SZUKASZ PRACY
W REGIONIE?**

WEJDŹ NA

PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca.nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a

tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5

tel. 32 666 0 111

EUROCLAS

U NAS ZNAJDUJESZ:
DESKI TARASOWE
W PROMOCYJNYCH CENACH:

- BANGKIRA
- ŚWIERK
- KOMPOZYT
- MODRZEW SYBERYJSKI
- ELEMENTY KONSTRUKCJI
- ŁĄCZNIKI • WKRĘTY
- FARBY

PROMOCJA

Zaczynasz budowę tarasu, ODWIEDŹ NAS!

ul. Nowa 28a 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498 , 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, euroclas@wb.pl

Prezydent Wojciechowicz wrócił do szkoły swego dzieciństwa. Pożegnał tu stary rok szkolny, wręczył nagrody prymusom

W SP4, dawnej „dwunastce” odbyło się miejskie zakończenie roku szkolnego z udziałem prezydenta Raciborza, jego zastępcy ds. oświaty oraz przewodniczącej komisji oświatowej rady miasta. Włodarz miasta przypomniał sobie, jak w murach tej placówki zdobywał podstawowe wykształcenie. – Nie byłem szablonowym uczniem – uśmiechał się Jacek Wojciechowicz.

W sali gimnastycznej SP nr 4 zgrodzili się uczniowie i nauczyciele. Z terenu całego Raciborza przybyli uczniowie z najlepszymi wynikami w nauce. Towarzyszyli im ich opiekunowie.

Początkujący nauczyciel zarabia za mało

Rozmawialiśmy z Teresą Ćwik działaczką związkową w ZNP. Pytaliśmy ją jaki był miniony rok szkolny dla raciborskiej oświaty. – Był lepszy niż poprzednie lata. Wtedy zadziało się bardzo dużo złego dla oświaty. Zarówno pod kątem niedocenienia pracy nauczycieli – bo ich wynagrodzenia błękały się na poziomie płacy minimalnej. I nadal mamy zastrzeżenia co do tego, że nauczyciel początkujący nadal zarabia na poziomie płacy minimalnej. To sytuacja niedopuszczalna. Bo od tego młodego człowieka wymaga się kwalifikacji, odpowiednich cech charakteru, empatii, poświęcenia pracować ma na poziomie płacy, która przysługuje każdemu – zauważyła nasza rozmówczyni.

– Będziemy się starać, staramy się aby praca nauczyciela była właściwie wynagradzana – zapewniła.

Czekają na więcej życzliwości ze strony władz

– Na poziomie samorzą-



■ Na uroczystości wyróżniono najlepszych uczniów oraz ich opiekunów

dowym pokładamy duże nadzieje w tej zmianie władzy, choć z poprzednią władzą rozmawialiśmy, wiedząc, że sytuacja finansowa jest, jaka jest. Nie spodziewam się cudów. Wierzę, że nowa władza podejdzie do spraw oświatowych z większą życzliwością – oznajmiła T. Ćwik.

Jej zdaniem, jeśli chodzi o wyposażenie placówek, o remonty, o warunki pracy to związkowcy nie mają zastrzeżeń, bo wszystko idzie w dobrym kierunku.

Odniosła się do deficytu budżetowego po stronie oświatowej w samorządach. – Ludzie utożsamiają go z wynagrodzeniami w oświacie. Że oświata zżera budżet. To nie do końca jest tak. Subwencja nie pokrywa całości regulacji płacowych. Ta regulacja na poziomie 30% jest na prawdę znacząca. Bardzo nas zadowoliła, ale przez pewien czas, bo realnie pozostajemy na poziomie płacowym sprzed 7-8 lat. Chodzi o relację wynagrodzenia nauczyciela do średniej płacy w gospodarce – mówiła Ćwik.

– Moje wystąpienia w ostatnich latach były prowokowane nieodpowie-

dzialnymi słowami osób z zakresu polityki. Bo nie mogę zgodzić się z kimś, kto obraża nauczycieli. Bo to była nieprawda. Ja raczej staję się zachować dystans, docenić pracę wszystkich pracowników oświaty jak i uczniów, dzieciaków naszych kochanych – podsumowała doświadczona pedagog, była dyrektor w szkołach raciborskich.

Drastyczna likwidacja jest nie do wyobrażenia

– Dzieci się cieszą, nauczyciele też, ale przyszły rok nie będzie łatwy, nie zawsze będzie tak radośnie jak dziś – zwróciliśmy się do Ludmiły Nowackiej przewodniczącej komisji oświatowej w radzie miasta.

– Wiele będzie zależało od rady, od prezydenta. Jednak miejmy świadomość niżu demograficznego. Jako wieloletni nauczyciel, samorządowiec nie wyobrażam sobie, żeby coś było drastycznie likwidowane. Może będzie trzeba rozważyć jakieś zmiany organizacyjne, łączenia. Za moich kadencji w urzędzie wygaszano dwie szkoły, bo brakowało w nich uczniów.

Było w nich zaledwie kilkoro uczniów. Dlatego zmiany organizacyjne, zarządzące sobie wyobrażam. Nie będę optowała za tym, by likwidować którąś z placówek. Dbamy o budżet całego środowiska miejskiego, jednak pamiętajmy, że oświata to również raciborzanie – ci pracujący, ci uczący się. Dzieci i młodzież to nasz kapitał społeczny – zaznaczyła L. Nowacka.

– Obiekt, w którym odbywa się zakończenie roku, też podlegał zmianom. Powstało tu gimnazjum, dawne SP12 przeniesiono do SP4. Przeniosły się klasy – uczniowie z wychowawcami. Udało się to zrobić bez szkody emocjonalnej, społecznej. Pieniądze są ważne, ale są rzeczy od nich ważniejsze. Uczniowie najtrudniej odczuwają takie zmiany i to będę zawsze miała na uwadze z punktu widzenia pedagoga. Uczeń jest priorytetem – powiedziała Nowinom.

Dziura budżetowa straszy, ale trzeba działać

Ludmiła Nowacka złożyła życzenia uczniom. – Takich wakacji życzę, do których



■ Na miejski „ostatni dzwonek” przybył prezydent z zastępcą oraz naczelnik i szefowa komisji oświaty



■ Wśród zaproszonych gości nie zabrakło przedstawicieli związków zawodowych



■ Uczniowie SP4 mówili nam, że z radością udają się na wakacje

będą chętnie wracać wspomnieniami. Dużo pozytywnych wrażeń – podkreśliła.

Naczelnik wydziału edukacji w urzędzie powiedział nam, że edukację w raciborskich szkołach kończy 300 absolwentów szkół podstawowych. Pytaliśmy go dziurę budżetową w miejskiej oświacie. – Dziura straszy, ale musimy dać radę. Funkcjonujemy bez uszczerbku – zapewniał.

Prezydent Jacek Wojcie-

chowicz przyznał, że uroczystość szkolna ma dla niego szczególny wymiar. Chodził do SP12, o której mówiło się, że jest najlepsza w Raciborzu. Pamięta swoją wychowawczynię – panią Martynus, pamięta panią dyrektor Świerkot. – Dobrze wspominał tamten czas, choć byłem niesablonowym uczniem, miałem swoje za uszami – powiedział nam włodarz.

(ma.w)

Data obowiązywania: tylko 26.06.2024





SUPER CENA

4⁹⁵
szt.

CHLEB PSZENNO-ŻYTNIO 900 g
1 kg - 5,50 zł

PRODUKCJA WŁASNA NA MIEJSCU



SUPER CENA

7⁹⁵
kg

ĆWIARTKA Z KURCZAKA



SUPER CENA

12⁹⁵
kg

GOLONKA WIEPRZOWA



SUPER CENA

29⁹⁵
kg

PSTRĄG PATROSZONY



SUPER CENA

2⁴⁵
kg

ZIEMNIAKI WCZESNE



SUPER CENA

2⁹⁵
kg

ARBUZ



Kup 2 szt. zapłać

5⁰⁰
szt.

MASŁO EXTRA ŁACIATE 200 g
cena regularna za 1 szt. - 8,03 zł
cena za 1 szt. przy zakupie 2 szt. - 5,00 zł, cena za 1 kg przy zakupie 2 szt. - 25,00 zł



SUPER CENA

22⁹⁵
kg

CUKIERKI MICHASZKI LUB MICHASZKI DUO MIESZKO, LUZEM LUB W OPAKOWANIU 1 kg



SUPER CENA

3⁹⁵
szt.

WODA PRIMAVERA 5 l
1 l - 0,79 zł



SUPER CENA

5⁴⁵
opak.

RĘCNIK KUCHENNY FOXY CARTAPAGLIA 2 szt.
1 szt. - 2,73 zł

Data obowiązywania: tylko 29.06.2024



SUPER CENA

24⁹⁵
kg

KARKÓWKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI



SUPER CENA

19⁹⁵
szt.

KURCZAK KUKURYDZIANY Z ROŻNA

Z NASZEGO PIECA



SUPER CENA

49⁹⁵
kg

DORSZ NORWESKI FILET BEZ SKÓRY



SUPER CENA

2⁹⁵
szt.

KAPUSTA MŁODA



TRZECI 50% TANIEJ

zapać 2⁹¹
za 1 szt.

MLEKO UHT 3,2% 1 l
cena regularna za 1 szt. - 3,49 zł, cena za 1 szt. przy zakupie 3 szt. - 2,91 zł



2-PAK

SUPER CENA

8⁹⁵
opak.

CIASTO KREMÓWKA 2x150 g
1 kg - 29,83

PRODUKCJA WŁASNA NA MIEJSCU



SUPER CENA

12⁹⁵
kg

WINOGRONO JASNE BEZPESTKOWE



SUPER CENA

3⁴⁵
szt.

ORANŻADA HELLENA 1,25 l
WYBRANE RODZAJE
1 l - 2,76 zł



SUPER CENA

2⁹⁵
szt.

OCET SPIRYTUSOWY 10% 1 l



SUPER CENA

6⁹⁵
szt.

PŁYN DO MYCIA NACZYŃ LUDWIK 1040 g
WYBRANE RODZAJE
1 l - 6,68 zł

10. wykonawców wieczornego koncertu od Majki Jeżowskiej po Lady Pank zaprezentuje się w sobotę 20 lipca na – jak zapowiadają Wojciechowicz i Swoboda – największej scenie jaką widział Racibórz. Prezydent i starosta opowiedzieli o szczegółach na konferencji prasowej w starostwie. Liczą na krajową promocję atrakcji miasta i powiatu. Impreza kosztuje podatników 400 tys. zł. Trwają rozmowy ze sponsorami, by obniżyć ten wydatek.

Promocja szersza niż region

– Duży może więcej – podkreślił prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz, mówiąc o wspólnym przedsięwzięciu dwóch samorządów. Miasto i Powiat opłaci imprezę TVP 2 i Programu Pierwszego Polskiego Radia, która w sobotę 20 lipca odbędzie się na placu Długosza.

Wystąpią: T. Love, Ania Dąbrowska, Natalia Nykiel, Lady Pank, Michał Szczygieł, Zakopower, Majka Jeżowska, Kasia Cerekwicz, Stachurski, Filip Lato.

Wojciechowicz nazwał imprezę wyjątkową, podkreślił jej ogólnopolski zasięg. Takich koncertów w wakacje będzie 8 w kraju.

– Zależało nam, żeby impreza była o znaczeniu krajowym, bo chcemy promować nasze osiągnięcia i możliwości w skali szerszej niż region, niż województwo. Cieszę się, że Powiat przystał na tą propozycję, to jest nasza wspólna sprawa – mówił prezydent.

Baza na Zamku, piknik na placu Długosza

Dodał, że tak duża scena jak ta z TVP 2 jeszcze nie stała w Raciborzu. Na miejsce koncertu wybrano plac Długosza, bo na Zamku ta scena się nie zmieści.

– Otwieramy się na całą Polskę, ta impreza to będzie magnes dla naszego powiatu, okazja na pokazanie miejsc takich jak Zamek Piastowski. Pokażemy atrakcje, zachęcimy, żeby odwiedzić Racibórz, nasz powiat. To

► Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz i starosta raciborski Grzegorz Swoboda na konferencji prasowej w starostwie – 21 czerwca

20 lipca na placu Długosza postawią największą scenę w historii miasta



wspiana okazja na promocję, żeby pokazać się w Polsce. 20 lipca wiele się zadzieje – oznajmił starosta raciborski Grzegorz Swoboda.

Dlaczego plac Długosza, a nie Zamek? – Bo spodziewana liczba osób, bogaty repertuar wymagają tej przestrzeni. Wizytowaliśmy ze specjalistami lokalizację i nie pomieścimy tylu uczestników na Zamku. Za to baza TVP 2 będzie na Zamku, a piknik na placu Długosza. To będzie ich największa scena. Takiego dużego koncertu jeszcze nie było u nas – przekonywał G. Swoboda.

Skąd będą wejścia na żywo w TVP2? – Dogadujemy się z telewizją, chcemy pokazać to co najlepsze, to będzie ogólnopolska promocja – dodał wóldarz Powiatu.

Zaśpiewają największe przeboje

Prezydent Wojciechowicz przyznał, że koszt jest niemały, ale liczy jeszcze na udział sponsorów, bo są zainteresowani. Oferta jest korzystna, 10 razy tańsza niż standardowa telewizyjna reklama. Jakiego udziału procento-

wego w kosztach oczekuje? – Nie chcę przesądzać, ale jak największego – odparł wóldarz miasta.

– To ma być magnes na turystów, to jest wsparcie dla hoteli, dla gastronomii, handlu – dodał starosta.

Z prezydentem liczą, że przyjadą na koncert mieszkańcy z rejonu Rybnika, a może także Gliwic, bo skala wydarzenia jest co najmniej regionalna. Impreza ma się rozpocząć o 21.

– Te zespoły to jest top of the top, każda grupa odbiorców coś dla siebie znajdzie, to będą same największe przeboje – podkreślił G. Swoboda.

Pytaliśmy prezydenta, do którego z przebojów zaproszonych gwiazd mu bliżej. Do „Kinga” T. Love czy do „Kryzysowej narzeczonej” Lady Pank. – Do Kinga będziemy dążyć, a Kryzysowa narzeczona kojarzy mi się z budżetem miasta odziedziczonym po poprzednikach w ratuszu – odparł prezydent miasta.

Racibórz istnieje, będzie walczył

– Chcemy pokazać Racibórz, zaistnieć z nim szerzej, nawet gospodar-

czo na tym wydarzeniu skorzystać. Bo chcemy miastu nadać nową energię. To się robi w różny sposób, też przez takie wydarzenia. Zamierzamy przypomnieć: Racibórz istnieje, będzie walczył. To jest także przekaz do mieszkańców, że nie mamy się czego wstydzić, że mamy dużo do zaoferowania, idziemy do przodu – podsumował Jacek Wojciechowicz.

Wydał przy okazji oświadczenie demotujące, jakoby Miasto planowało likwidować ogródki działkowe, a sły-szał takowe plotki. Odnosząc się do sesji miejskiej, powiedział też, że nie ma zapytań od wojewody o miejsca dla nielegalnych imigrantów.

Starosta Swoboda oświadczył, że nie ma mowy o sprzedawaniu siedziby MDK, że planowana jest tylko jego reorganizacja. – Będziemy o tym rozmawiali. Nam chodzi o bogatą ofertę tej placówki. Plotki o sprzedawaniu to efekt nieżyczliwości ludzkiej, która nie zna granic. MDK nadal ma działać, jako placówka kultury, taki jest cel Powiatu – oznajmił Grzegorz Swoboda.

(ma.w)

nowiny.pl

ROWERON

Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2024

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

WYSTARTOWALIŚMY

Ruszajcie na trasy – powodzenia!

MAMY
1300
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

PAMIĘTAJ!

Jeśli nie zapisałeś się do RowerON-u
też możesz jeździć po naszych trasach.
Opisy 56 tras na www.roweron.pl

Dołącz do nas
na Facebooku!

rowerON

PARTNER
STRATEGICZNY



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI



Kult Najświętszego Serca Jezusa: Źródło Miłości i Nadziei



Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Podobnie jak kult Maryi, kult Najświętszego Serca jest najwłaściwszy i najbardziej potrzebny także dlatego, że stanowi najskuteczniejsze antidotum na bezbożność, rozpacz i nienawiść tak typowe dla naszej epoki. Ukazując swe Przenajświętsze Serce, Chrystus Pan w nadzwyczajny sposób zechciał wezwać wszystkie ludzkie umysły do kontemplacji i adoracji tajemnicy miłości, jaką miłosierny Bóg darzy człowieka. Św. Jan Paweł II potwierdza, że również dzisiaj od Serca Jezusa człowiek uczy się poznawać prawdziwy i jedyny sens swojego

życia i swojego losu, rozumieć wartość prawdziwie chrześcijańskiej postawy, strzec się różnych wynaturzeń ludzkiego serca, łączyć synowską miłość do Boga z miłością bliźniego. Od samych początków Kościół zwracał spojrzenie ku Sercu Chrystusa, przebitego na Krzyżu, z miłości ku nam...

Bardziej już nie potrafił nam Bóg pokazać swojej Miłości... po prostu pozwolił sobie na przebicie swego Serca! Oddał swe Serce, byśmy my mogli żyć w pełni.

Kult Serca Jezusa

Celem kultu Najświętszego Serca nie jest nic innego, jak naśladowanie cnót Zbawiciela poprzez utożsamienie się z Jego uczuciami, pragnieniami, a przede wszystkim z Jego niebiańskim miłosierdziem. Sam Jezus przedstawia wiernym swoje Serce, jako wzór do naśladowania: uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem. Od tego Serca ludzie mogą oczekiwać wszelkiego

wsparcia. Najbardziej umiłowany z apostołów, święty Jan Ewangelista uważany jest za pierwszego czciciela Najświętszego Serca, stąd też uznaje się go za patrona tego kultu. On pierwszy wsłuchiwał się w bicie Serca Jezusa. Gest pochylecia się wyraża niezmiernie zaufanie, synowskie zawierzenie oraz zażyłość łącząca Apostoła z Chrystusem. Święty Ireneusz z Lyonu, biskup, który poniósł męczeńską śmierć w 208 roku, pisał: „Kościół jest źródłem żywej wody, która wytrysnęła dla nas z Serca Jezusa”.

Pewnego dnia Brat Karol napisał: „Straciłem serce dla Jezusa z Nazaretu”. Brat Karol de Foucauld przypomina nam w ten sposób, że pierwszym krokiem w ewangelizacji jest postawienie Jezusa w centrum swojego serca, jest „stracenie głowy” dla Niego. Jeśli tak się nie stanie, trudno nam będzie ukazać to nasze życie.

Pewnego dnia zapytano Św. Ojca Pio: dlaczego tak

bardzo nalega na poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Maryi. On odpowiedział: „Ponieważ jest to jedyne miejsce na świecie, gdzie szatan nie postawił stopy i nigdy nie postawi tam stopy aby zabrać dusze, które do niego weszły. Wejdź tam proszę, a na zawsze będziesz bezpieczny”.

Jak wiele nam może dać, bycie dzieckiem Maryi, przyjęcie JEJ jako swojej matki i ukrycie się w Jej Sercu.

Pobożne praktyki związane z Najświętszym Sercem Jezusa

Każdy Piątek jest szczególnym dniem Serca Jezusa, a szczególnie zaś każdy Pierwszy Piątek miesiąca. Praktyka pierwszych piątków cieszy się dziś dużym poparciem Kościoła. Niech to będzie dla nas dzień Spowiedzi Świętej, Komunii Św. I dniem osobistego oddania się Sercu Jezusa, by nasze życie uczynić miłością. W Eucharystii Serce

Jezusa najbliżej i najgłębiej łączy się z nami i my z Nim. Eucharystia i Męka Pańska stanowią najdobitniejsze świadectwo przychylności, jaką darzy nas Najświętsze Serce. Czerwiec jest takim szczególnym miesiącem Najświętszego Serca, Ten pomysł zrodził się w 1833 roku w paryskim klasztorze. Inną pobożną praktyką jest noszenie ze sobą symbolu osobistego poświęcenia się Sercu Jezusa. Najpóźniej rozpowszechnioną praktyką ku czci Najświętszego serca jest kult obrazu Miłosierdzia Bożego, który powstał jako owoc objawień Zbawiciela św. S. Faustynie.

Przypomnijmy sobie, że to w naszych rodzinach dawniej był taki powiedzmy zwyczaj spowiedzi Św. Cała rodzina wtedy przystępowała do spowiedzi i Komunii Św. Pierwszy Piątek – szczególny dzień Miłości! Komunia Św. wynagradzająca. Kiedy ludzie się kochają pragną być dla siebie dobrzy, a jeśli się poranią, to przepra-

szają się... uczynimy to samo. Niech ta pierwszopiątkowa Komunia Św. wynagrodzi ból, który zadaliśmy Bogu. Takie jest prawo Miłości. Kochajmy Miłość. Żyjemy w czasie bardzo szybkim... dlatego kiedy biegamy po Raciborzu, czy gdzie indziej z zakupami, nie zapominajmy wtedy o Bogu... Kiedy przechodzimy obok jakiegokolwiek Kościoła wstąpmy tam, na chwilę chociaż, nie przechodźmy obojętnie obok Kościołów, bo tam gdzie świeci się czerwona lampka, tam jest Jezus... Adoracja Najświętszego Sakramentu. Jezus mówi do Św. Małgorzaty: „Pragnę, płonę z pragnienia by mnie miłowano...”. Ważne jest też, by odnawiać w pierwsze piątki – poświęcenie się Sercu Boga – z wewnętrznym przekonaniem, że oddaję siebie na służbę Miłości. Serce Boże jest symbolem i żywym obrazem nieskończonej miłości Jezusa, które nas pobudza do odwzajemnienia się miłością!

Emisja koncertu z okazji 16-stych Urodzin Telewizji TVS

- I część 16 czerwca o 19:45
- II część 23 czerwca o 19:45
- III część 30 czerwca o 19:45

powtórki w każdy piątek o 13:45 i 20:10.

16 urodziny
TELEWIZJI TVS
w Ustroniu



polsat box

POZYCJA 85

CANAL+

POZYCJA 66

orange

POZYCJA 886

vecra

POZYCJA 159

PLAY

POZYCJA 220/352/111

TELEWIZJA NAZIEMNA

WOJ. ŚLĄSKIE
WOJ. OPOLSKIE

wpilot

PILOT.WR.PL

T

POZYCJA 27

Zespół Raciborzanie przywitał Europę na czempionacie mażorettek w Arenie Rafako

To zwieńczenie bogatego sezonu wydarzeń w sporcie mażoretkowym. Ponownie hala sportowa przy Łąkowej posłużyła jako miejsce rywalizacji dziewcząt z kilku europejskich krajów. Trzydniowe mistrzostwa odbywały się wreszcie w Polsce, co podkreśliła prezes Marta Jabłońska ze Związku Sportowego Mażorettek. Mistrzostwa w Raciborzu trwały cały weekend.

Oficjalne otwarcie wydarzenia odbyło się w piątek 21 września. Wzięli w nim udział m.in.: posłanka Gabriela Lenartowicz, starosta raciborski Grzegorz Swoboda i wiceprezydent



■ W uroczystej inauguracji wzięły udział m.in. przedstawicielki parlamentu, a także samorządowcy

Raciborza Michał Kuliga. Zaproszono również przedstawicielkę Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu - Joannę Sokołowską-Moskwiak. Taka delegacja zie-

mi raciborskiej stanęła w gronie pasjonatów sportu mażoretkowego. Silna była reprezentacja Czech. Dzieńkowano długoletnim działaczom i sędziom.

Na początek przywitał licznie zgromadzoną publiczność zespół Raciborzanie z SKZR Źródło. Tańcem ludowym otworzył imprezę dla mażorettek, bo Źródło skupia zarówno miłośników folkloru jak i układów mażoretkowych.

Po występie Raciborzan zaprezentowano wszystkie trenerki zespołów, które zakwalifikowały się do ME rozgrywanych w Arenie Rafako. Jako pierwsze



■ Tancerki z zespołu Raciborzanie radośnie przywitały europejskich gości na ME mażorettek



■ Do Raciborza przybyły najlepsze mażoretki w Europie

przedstawiły się siostry - Aldona Krupa-Gawron i Ilona Świerczek, słynne w regionie i kraju ze swoich osiągnięć z mażoretkami.

W tej dyscyplinie działają od dekad, a organizacja europejskiego czempionatu to dla nich spełnienie marzeń. Krupa-Gawron śmiała się w

niedawnym wywiadzie dla Nowin, że zostało jej jeszcze doprowadzenie do organizacji w Raciborzu mistrzostwa świata. (ma.w)

W Pietrowicach Wielkich zorganizowano pierwszy Memoriał im. Wilibalda Pawlaska

Do rywalizacji przystąpiło osiem drużyn. Zwycięzcą turnieju okazał się KS Racibórz.

I Memoriał im. Wilibalda Pawlaska zorganizowano 22 czerwca 2024 r. Poniżej klasyfikacja końcowa:

1. miejsce KS Racibórz
2. miejsce Brexit
3. miejsce FC KK Altersheim
4. miejsce Kks Kartoflanka
5. miejsce OSP Pietrowice Wielkie
6. miejsce Beka Team 2
7. miejsce Beka Team
8. miejsce Kibice Pietrowic

Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano Mateusza Siepaka (Kibice Pietrowic). Najlepszym zawodnikiem został okrzyknięty Daniel Górczowski (Brexit), a kró-



■ Koledzy z boiska upamiętnili postać zasłużonego działacza pietrowickiego futbolu

lem strzelców okazał się Kamil Poznański (KS Racibórz).

Wilibald Pawlasek był związany z klubem LKS Start Pietrowice Wielkie. Zmarł w 2023 roku. – Oprócz kierowania drużyną seniorów nie zapominał

o młodzieży. Za jego rządów wspaniałe funkcjonowało szkolenie młodzieży, zawsze mówił: stwórzmy tyle grup młodzieżowych, żeby każdy chętny młody człowiek z gminy mógł grać w „Starcie” – wspominał jego działalność w klubie. (r)

NOC KULTURY II – ZDA[E]RZENIA NIEPOWTARZALNE W RCK

Raciborskie Centrum Kultury zaprasza serdecznie w ostatni piątek czerwca, czyli 28.06.2024 na drugą edycję wydarzenia RCK OD KULIS pt. NOC KUL-

TURY II – ZDA[E]RZENIA NIEPOWTARZALNE W RCK, podczas którego odśladamy niedostępne na co dzień, tajemnicze zakamarki naszego centrum

kultury, w których tworzymy niecodzienne i niepowtarzalne happeningi artystyczne. A to wszystko pod osłoną nocy.

START: 20:00, brama RCK RDK przy Chopina 21
Nie zdradzamy za wiele, niech te hasła będą Waszym przewodnikiem:
CIAŁO, TANIEC, GŁOS • MIEJSCE, CZŁOWIEK, AKT • RUCH, DŹWIĘK, PRZESTRZEŃ

Kto był w ubiegłym roku, wie, że wydarzenie było nietuzinkowe, a kto jeszcze nie był, będzie miał okazję się teraz o tym przekonać.

NOC KULTURY II
ZDA[E]RZENIA
NIEPOWTARZALNE
28 CZERWCA
GODZ. 20.00

Racibórz | Raciborskie Centrum Kultury

RCK RDK, UL. CHOPINA 21



www.facebook.com/events/909451217613460?ref=newsfeed

Biznes odpowiedzialny za środowisko.

Konferencja z przyszłościowym przestaniem

– Czynniki ESG, oznaczają, że nowoczesne przedsiębiorstwa biorą pod uwagę aspekty ekologiczne, społeczne i zarządcze. Działania te pozwalają ocenić, czy firma zmierza w kierunku zmiany nie tylko energetycznej, ale także cywilizacyjnej – powiedziała posłanka Gabriela Lenartowicz na konferencji „Transformacja czy Katastrofa: Przedsiębiorczość w czasach ESG i zrównoważonego rozwoju”. Wydarzenie odbyło się 17 czerwca na Zamku Piastowskim.

Wpływ unijnych regulacji na działalność firm

– Firmy, które angażują się w CSR i ESG, działają na rzecz poprawy warunków społecznych, wspierają lokalne społeczności i dbają o równy dostęp do zasobów, które otrzymaliśmy od naszych przodków – to fragment listu, jaki prof. Jerzy Buzek napisał do uczestników konferencji. Był jej honorowym patronem.

Wydarzenie zgromadziło przedsiębiorców, polityków, samorządowców oraz przedstawicieli świata nauki, którzy debatowali nad wpływem regulacji dotyczących zrównoważonego rozwoju na biznes i społeczeństwo.

Organizatorkami Konferencji były Joanna Kruśewska, właścicielka firmy szkoleniowej G2K i wice-

prezesa Fundacji Zrównoważonego Rozwoju oraz Aleksandra Dik, prezesa zarządu Instytutu Wspierania Biznesu i właścicielka agencji PR Adventure Media. Współorganizatorami wydarzenia były Miasto Racibórz oraz Powiat Raciborski.

Konferencja stanowiła platformę do omówienia wpływu unijnych regulacji dotyczących zrównoważonego rozwoju na działalność firm z sektora MŚP w Polsce.

Podpisano list intencyjny, który trafi do Sejmu

Poruszano kluczowe kwestie związane z efektywnym zarządzaniem czynnikami ESG (środowisko, społeczeństwo, ład korporacyjny), liczeniem śladu węglowego, wykorzystaniem komunikacji do budowania strategii opartych na społecznej odpowiedzialności biznesu oraz sposobami sprostania wyzwaniom i wykorzystania ich do budowania przewagi rynkowej.

Istotnym punktem wydarzenia było podpisanie listu intencyjnego, w sprawie powołania Parlamentarnego Zespołu ds. Komunikacji i Współpracy na rzecz Zrównoważonego Rozwoju i Przedsiębiorczości. Inicjatywa ta jest odpowiedzią na niepokoje przedsiębiorców związane z brakiem jasności regulacyjnej, kosztami wdrażania standardów ESG



■ Dwa panele eksperckie na konferencji dały odpowiedź na kwestie techniczne oraz komunikacyjne FOT. ADVENTURE MEDIA (3)

oraz ryzykiem operacyjnym i finansowym.

Powołanie zespołu ma na celu podnoszenie świadomości wśród przedsiębiorców w zakresie czynników ESG oraz zrównoważonego rozwoju, ułatwienie dostępu do merytorycznych informacji z różnych obszarów, a tym samym wspieranie rozwoju gospodarczego i międzysektorowego dialogu. Pomysłodawczynią listu i jego autorką była Aleksandra Dik. Dokument został przekazany posłance Gabrieli Lenartowicz, która złoży go w Sejmie.

– Wsparcie takich inicjatyw, jak konferencja poświęcona czynnikom ESG,

to ważny aspekt działań prowadzonych przez Powiat. Temat zrównoważonego rozwoju jest obecny i należy mu się bacznie przyglądać – powiedziała Ewa Lewandowska, wicestarosta Powiatu Raciborskiego.

Działalność na rzecz środowiska i społeczeństwa

– Czynniki ESG, oznaczają, że nowoczesne przedsiębiorstwa biorą pod uwagę aspekty ekologiczne, społeczne i zarządcze. Działania te pozwalają ocenić, czy firma zmierza w kierunku zmiany nie tylko energetycznej, ale także cywilizacyjnej. Firmy działające zgodnie z regulacjami dążą do coraz większej neutralności klimatycznej i gospodarki obiegu zamkniętego. Przyszłość biznesu zależy już dzisiaj – powiedziała posłanka Gabriela Lenartowicz. – Chodzi o wykorzystywanie jak najmniejszej ilości zasobów, które nie są odnawialne. Ponadto takie firmy działają nie tylko na rzecz środowiska, ale także najbliższego otoczenia i całego społeczeństwa.

Dr. Paweł Strózik, Rek-



■ Rektor raciborskiej ANS dr Paweł Strózik mówił o współpracy uczelni z regionalnym biznesem

tor Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu podkreślił znaczenie współpracy biznesu ze środowiskami naukowymi oraz to, że raciborska uczelnia od lat realizuje program uwzględniający zasady zrównoważonego rozwoju.

Wiedza dla świadomych decyzji

– Kluczowym celem naszej konferencji było dostarczenie wiedzy, która stanowi fundament do podejmowania świadomych decyzji przez przedsiębiorców. To, co najbardziej mnie cieszy, to fakt, że udało nam się stworzyć przestrzeń do rzeczowych dyskusji zarówno podczas oficjalnych paneli, jak i w kulisach. Widać, że przedsiębiorcy

chcą zmiany, ale potrzebują jasnych wytycznych i praktycznych wskazówek. Naszym celem było ułatwienie tego procesu poprzez edukację i wymianę wiedzy – powiedziała Aleksandra Dik, współorganizatorka konferencji.

W trakcie spotkania odbyły się dwie debaty eksperckie. Pierwsza dotyczyła kwestii technicznych, takich jak emisje, ślad węglowy, opłaty za energię, paliwa przyszłości, odzysk surowców. Druga z debat dotyczyła kwestii związanych z komunikacją ESG, strategiami zarządzania, greenwashingiem, ale także wyzwań prawnych, finansowych i technologicznych, związanych z wdrażaniem czynników ESG. (oprac. m)



■ Wśród uczestników konferencji byli przedsiębiorcy, samorządowcy i przedstawiciele nauki

Prezydent Wojciechowicz zwolnił pięć urzędniczek w jeden dzień. „To tylko 2% załogi”. Opozycja twierdzi, że to zaszkodzi Miastu

Radna Magdalena Kusy z Silnego Raciborza wątpi w pozytywy jakie mają przynieść zwolnienia urzędników. Pracę straciło jednego dnia pięć pań, w tym kierowniczka od pozyskiwania środków pozabudżetowych oraz architekt miejska. W wyniku reorganizacji dwóch wydziałów stanowiskiem zapłaciła naczelniczka lokalówki i spraw społecznych. Z magistratu odchodzi również szefowa wydziału organizacyjnego, bo jej kompetencje przejął sekretarz.

Wpierw chcieli podwyżek, teraz akceptują zwolnienia

Kusy zauważyła, że mają miejsce działania, które można uznać za ukierunkowane na szkodę – jak w przypadku zwolnienia prezesa wodociągów, który był oskarżycielem posiłkowym w procesie przeciw byłemu szefowi tej spółki Krzysztofowi Kubkowi.

– Pan prezes Ziółkowski nie stanie już w sądzie w obronie interesów Miasta – stwierdziła radna. Zwolnił go... oskarżony w tym procesie.

Prezydent Wojciechowicz wypowiadał się już publicznie, że tu popełnił błąd, nie wiedział o tym.

Magdalenę Kusy zdziwiło, że w poprzedniej kadencji

radni Razem dla Raciborza i Niezależni Michała Fity optowali za podwyżkami dla urzędników miejskich, a teraz dają ciche przyzwolenie dla zwolnień w urzędzie.

Zwróciła uwagę, że wydział rozwoju traci dwie specjalistki od pozyskiwania środków zewnętrznych, a teraz kluczowe będzie skuteczne wykorzystanie dotacji unijnych z KPO.

– Odchodzi kierownik od pozyskiwania środków, a będziemy starać się o Fundusze dla Śląska. Czy interesy Raciborza będą zabezpieczone? Mamy duże obawy, będziemy monitorowali te kwestie – mówiła Kusy.

Radykalne środki, żeby zaoszczędzić

Zaskoczeniem dla niej jest



Magdalena Kusy radna miejska z dzielnicy Obora, klub radnych Silny Racibórz – sesja rady miasta z 19 czerwca

także zwolnienie architekt miejskiej Ewy Klimaszewskiej autorki zielonych inicjatyw na terenie miasta.

Rozdzielenie wydziałów – lokalówki i spraw społecznych powoduje odwołanie naczelniczki tej komórki. Pracowała niedługo, wyłonił ją nabór w końcowej fazie kadencji Dariusza Polowego. Z zasobów w dyspozycji tego wydziału organizowano profilaktyczne koncerty plenerowe Dawida Kwiatkowskiego i Lanberry, skrytykowane przez przeciwników politycznych D. Polowego. Zarzucano mu działania kampanijne w wyborach parlamentarnych i samorządowych.

M. Kusy mówiła na sesji, że prezydent Wojciechowicz podejmuje radykalne środki w szukaniu oszczędności, bo rezygnuje z usług wysoko wykwalifikowanych specjalistów.

Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz przyznał, że dziwi go zaskoczenie radnej. Powiedział, że w urzędzie pracuje 240 osób i tylko 5 otrzymało wypowiedzenie z dotychczasowych stanowiska. Dodał, że mogą teraz aplikować do nowego naboru, który ogłosi.

– Jakbyśmy byli z partii, której nazwy nie wymienię, to oni wchodząc do urzędu, wymieniają wszystkich, od sprzątaczek po samą górę – zaznaczył.

Przekonywał, że to logiczne korekty kadrowe. Chętnie je wytłumaczy radnej, jeśli ta zechce się zapoznać ze szczegółami.

Prezydent zdiagnozował w urzędzie degrengoladę

– Gdybym tego nie robił, to urząd niedługo przestałby pracować, bo stopień degrengolady jest tu tak duży. Widziała pani na sesji, że urzędnicy nie wiedzą, co mają mówić, bo nie wiedzą, za co odpowiadają. To wymaga zmian organizacyjnych, a ci urzędnicy nie stracili wiedzy przez miesiąc. Oni już tak mają od 4-5 lat – oświadczył Jacek Wojciechowicz.

Wyjaśnił, że wymieniał rady nadzorcze w spółkach, bo nie do końca realizują politykę, na którą on chce teraz postawić.

Prezydent zapowiedział, że przygotuje listę zwolnionych z urzędu przez prezydenta Polowego oraz listę pracowników zatrudnionych przez poprzednika. Dla porównania ze swoimi decyzjami kadrowymi.

Dodał jeszcze, że etat architekta miejskiego dubluje się z kompetencjami naczelnika wydziału inwestycji. Według Wojciechowicza pani architekt zasłynęła jedynie „akcją zajmową”, bo nie słyszał o innych jej projektach. – Ta akcja nie była konieczna potrzebna. Urząd zajmuje się urbanistyką, a architektura to starostwo – skwitował Wojciechowicz.

(ma.w)

Były wiceprezydent Bytomia został prezesem spółki Rafamet S.A.

14 czerwca Rada Nadzorcza Rafamet S.A. powołała Krystiana Kozakowskiego na prezesa spółki z Kuźni Raciborskiej.

Przypomnijmy, 7 czerwca Rada Nadzorcza Rafamet S.A. odwołała E. Longina Wonsa, wieloletniego prezesa spółki (pisaaliśmy o tym w artykule: Trzęsienie ziemi w Rafamecie. Odwołano prezesa Longina Wonsa). Do tymczasowego pełnienia obowiązków prezesa delegowano Pawła Sułec-

kiego – przewodniczącego rady nadzorczej.

14 czerwca na nowego prezesa powołano Krystiana Kozakowskiego, absolwenta Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Uniwersytetu w Heidelbergu.

Nowy prezes Rafametu w przeszłości był związany zawodowo m.in. z kopalniami „Rozbark” oraz „Bobrek” w Bytomiu, Hutą Katowice, Polskimi Hutami Stali S.A. W latach 1991 –

1995 był wiceprezydentem Bytomia, a w latach 2014 – 2016 prezesem Węgłokoku Kraj Sp. z o.o. w Piekarach Śląskich. Jest właścicielem firmy Profit-Inwest zajmującej się doradztwem biznesowym (pełne doświadczenie zawodowe Krystiana Kozakowskiego podajemy na końcu artykułu).

Krystian Kozakowski był wymieniany w gronie potencjalnych kandydatów na nowego prezesa PGG S.A., jednak ostatecznie został nim Leszek Pietraszek.

Rafamet S.A. to specjalistyczna firma zajmująca się produkcją obrabiarek dla przemysłu, głównie kolejowego. Do Grupy Kapitałowej Rafamet należy również m.in. spółka Odlewnia Rafamet.

Głównym akcjonariuszem Rafamet S.A. jest Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., która posiada 93% akcji spółki. Właścicielem 100% akcji ARP S.A. jest Skarb Państwa, a prawa z tych akcji wykonuje Minister Aktywów Państwowych. (red)



■ Krystian Kozakowski – nowy prezes spółki Rafamet S.A.

Starosta dzwoni dwa razy. Dlaczego Krystyna Niklewicz zrezygnowała z kierowania Zamkiem Piastowskim?

Brak aktualizacji cennika biletów wstępu na Zamek oraz dokumentów organizacyjnych jednostki, a także darmowe wejścia do nowego muzeum i niższe od założonych dochody Zamku były przedmiotem dyskusji na forum zarządu powiatu. Te kwestie doprowadziły do napięcia na linii starostwo-Zamek. Wskutek nich dyrektor Niklewicz złożyła wypowiedzenie w trakcie obrad zarządu powiatu, o czym dowiadujemy się z zapisów protokołu z posiedzenia.

W oparciu o zapisy protokolarne przedstawiamy przebieg wydarzeń na posiedzeniu, w trakcie którego dyrektor Krystyna Niklewicz podjęła decyzję o rezygnacji z funkcji.

Odwiedzający Zamek powinien zapłacić

22 maja na posiedzeniu zarządu Powiatu starosta raciborski Grzegorz Swoboda zadzwonił do dyrektora Zamku Piastowskiego Krystyny Niklewicz. Poinformował ją, że rozmowa odbywa się w trakcie posiedzenia, włączył tryb głośnomówiący, by rozmowę śledzili pozostali członkowie zarządu.

Poruszono kwestię darmowych wejść do multimedialnego muzeum, które zostało otwarte na Zamku. Starosta zaznaczył, że odwiedzający Zamek powinni płacić za bilety wstępu. Przypomniawszy, że trwa akcja promocyjna, ulgowy bilet wstępu kosztuje 9 zł. Była to pierwsza tego dnia rozmowa wóldarza z panią dyrektorem.

Skarbnik Powiatu przedstawił informację o wykonaniu dochodów bieżących Zamku Piastowskiego w Raciborzu. Roman Nowak podkreślił, że do końca kwietnia 2024 roku dochody te zrealizowały się w wysokości jedynie 9%, a powinny wynosić

33%.

Wicestarościna rozmawiała z wicedyrektorem

Pierwsza wicestarościna Ewa Lewandowska zapoznała zebranych z ustaleniami, jakie miały miejsce podczas spotkania z zastępcą dyrektora Zamku ds. wystaw – Grzegorzem Wawocznym. Rozmowa odbyła się dwa dni przed posiedzeniem zarządu – 20 maja 2024 r.

Wicedyrektor Wawoczny zwrócił uwagę, że należy uregulować sprawy organizacyjne Zamku, w tym przygotować pakiet dokumentów dotyczących funkcjonowania jednostki po otwarciu muzeum multimedialnego. Podkreślił, że konieczne jest nie tylko przyjęcie cennika biletów wstępu, ale także nowego regulaminu korzystania z pomieszczeń oraz innych obiektów i urządzeń na Zamku. Ostatni taki regulamin został uchwalony przez Radę Powiatu Raciborskiego w 2013 r. i nie obejmował otwartego w tym roku muzeum. Nowe dokumenty pozwolą zarządowi zweryfikować wysokości opłat za wynajęcie dziedzińca zamkowego, sal konferencyjnych itp., które ponoszone są przez organizatorów imprez odbywających się na Zamku. Zdaniem zastępcy dyrektora ds. wystaw kwestie organizacyjne można byłoby zlecić wyspecjalizowanej kancelarii prawnej.

W trakcie rozmowy Lewandowskiej z Wawocznym podkreślono, że pracownicy Zamku nie są w stanie samodzielnie opracować ww. dokumentów, a jeśli by mieli to zrobić, odbyłoby się to kosztem innych realizowanych zadań.

Drugi telefon do pani dyrektora

Mając na uwadze pozy-



■ Krystyna Niklewicz z pracownikami Zamku Piastowskiego na Mażoretkowym Zawrocie Głowy 2024

skane od Lewandowskiej informacje, starosta Swoboda ponownie zadzwonił do dyrektora Krystyny Niklewicz. Znowu rozmawiał z nią z użyciem trybu głośnomówiącego w telefonie. Starosta polecił jej ustosunkować się do omówionych przez wicestarościę problemów.

Swoboda chciał wyjaśnić, dlaczego do tej pory nie został przygotowany cennik biletów wstępu na Zamek, a dochody Zamku nie są realizowane w zaplanowanej wysokości.

Dyrektor Krystyna Niklewicz odpowiedziała, że nie wie, jak inaczej przygotować cennik biletów wstępu na Zamek.

Starosta dodał, że dyrektor Zamku nie przedstawiła regulaminu korzystania z pomieszczeń oraz innych obiektów i urządzeń na Zamku, a ten, który obowiązuje do tej pory, został uchwalony w 2013 r.

Starosta zapytał panią dyrektora, dlaczego przez czas trwania remontu Zamku nie został przygotowany cennik biletu wstępu?

Z kolei Wicestarościna Ewa Lewandowska przekazała dyrektor Niklewicz ustalenia, które miały miejsce w trakcie jej spotkania z zastępcą dyrektora ds. wystaw



■ Dyrektor Zamku Piastowskiego Krystyna Niklewicz, starosta raciborski Grzegorz Swoboda, wicestarościna Ewa Lewandowska oraz wicedyrektor Zamku Grzegorz Wawoczny w Domu Książęcym FOT. ZAMEK PIASTOWSKI

20 maja.

Dyrektor Krystyna Niklewicz odpowiedziała, że miały miejsce prace nad cennikiem biletów wstępu.

Starosta podkreślił, że nowy cennik biletów wstępu na Zamek miał obowiązywać od 1 czerwca. Zaznaczył, że polecenia kierowane do dyrektora dotyczące opracowania formuły funkcjonowania jednostki po zakończeniu prac remontowych Zamku sformułowano rok wcześniej, a w ostatnim czasie przypomniano o ich niezrealizowaniu.

W związku z powyższym Starosta zaprosił dyrektora Zamku Piastowskiego w Raciborzu na posiedzenie zarządu. Obrady przerwa-

no i kontynuowano po 10. minutach, kiedy przybyła nań Krystyna Niklewicz. Towarzyszył jej zastępca Grzegorz Wawoczny.

Cennik trafił do starostwa 15 maja

Wicestarościna Ewa Lewandowska przypomniawszy ustalenia ze spotkania z zastępcą dyrektora ds. wystaw z 20 maja 2024 r. zapytała Niklewicz o cennik biletów na Zamek.

Starosta jeszcze raz powtórzył, że generalnie nie ma darmowych wejść na Zamek, a osoby odwiedzające Zamek powinny płacić za bilety wstępu. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach nieodpłatny wstęp na Zamek

przysługuje np. uczestnikom wydarzeń, które organizowane jest z udziałem Powiatu Raciborskiego, za zgodą starosty.

Dyrektor Krystyna Niklewicz odpowiedziała, że projekt cennika został przesłany do starostwa.

Zebrany rozdano mejla z 15 maja 2024 r., wysłanego o 17.40 przez zastępcę dyrektora ds. wystaw Grzegorza Wawocznego. Dotyczył propozycji cennika biletów wstępu na Zamek oraz wysokości opłat za korzystanie z urządzeń i obiektów na Zamku.

Starosta zapytał dyrektora Niklewicz, czy bierze odpowiedzialność za przesłany cennik i czy może on zostać przyjęty przez zarząd?

Grzegorz Swoboda przypomniał, że w trakcie posiedzenia z 15 maja 2024 r. telefonicznie polecił dyrektorowi Zamku Piastowskiego w Raciborzu przygotować w trybie pilnym zaktualizowaną propozycję cennika biletów wstępu na Zamek oraz opłat za korzystanie z urządzeń i obiektów Zamku

Wicedyrektor zauważył braki

Zastępca Dyrektora ds. wystaw Grzegorz Wawoczny uzupełnił, że po analizie dokumentów dotyczących funkcjonowania Zamku zauważył braki. Dokumenty te nie zostały zaktualizowane po otwarciu muzeum multimedialnego.

Punktem wyjścia dokonanej analizy były regulaminy zwiedzania, jakie obowiązują na Zamku Królewskim na Wawelu (w tym dotyczące biletów bezpłatnych i ulgowych, jak udostępniane jest wzgórze zamkowe, itd.). Uregulowania wymagają szczegółowe kwestie, np.: czy można zwiedzać zamek z wózkiem dziecięcym, czy opiekun niepełnosprawnych może wejść za darmo,

kto może wjechać autem na dziedziniec czy studenci mogą wejść za darmo, itd.

Wawoczny zwrócił uwagę, że nie opracowano nowego regulaminu korzystania z pomieszczeń oraz innych obiektów i urządzeń na Zamku po otwarciu muzeum. Ten regulamin mógł zostać uchwalony pół roku temu. Wskazał, aby cały blok dokumentów organizacyjnych został zlecony wyspecjalizowanej kancelarii prawnej, która bierze odpowiedzialność za ich sporządzenie, szczególnie w przypadku gdy nadzór prawny wojewody będzie kwestionował poszczególne zapisy dokumentów. Dokumenty te mogą zostać również opracowane przez pracowników Zamku, przy wsparciu kadry zarządzającej Starostwa, np. sekretarza Powiatu. Po opracowaniu i przyjęciu dokumentów organizacyjnych kolejno należy uregulować kwestie ekonomiczne (wysokość poszczególnych opłat).

Odpowiedzialność dyrektora i skuteczność zastępcy

Starosta zwrócił uwagę, co podkreślili również zebrani, że w ramach struktury organizacyjnej Zamku utworzono stanowisko dyrektora oraz dwóch zastępców dyrektora, a do chwili obecnej nie opracowano nowego cennika biletów wstępu. Zastępca Dyrektora ds. wystaw, który zatrudniony jest od lutego 2024 roku, odpowiada za podejmowanie skutecznych działań w zakresie zwiększania ruchu

turystycznego Zamku Piastowskiego (Domu Książęcego, Słodowni) i zdaniem starosty wywiązuje się z przekazanych zadań. Za kwestie administracyjne odpowiada dyrektor i ponosi za nie odpowiedzialność.

Dyrektor Krystyna Niklewicz odpowiedziała, że były robione przeliczenia co do wysokości biletów wstępu. Starosta uznał, że konieczne jest niezwłoczne przygotowanie pakietu dokumentów organizacyjnych Zamku.

Z kolei wicedyrektor Zamku Grzegorz Wawoczny podniósł, że planowana od lipca 2024 roku podwyżka cen energii wymaga zmiany podejścia, co do ustalania opłaty za wynajem dziedzińca, sceny i sal konferencyjnych na Zamku.

Dyrektor oświadczyła, że rezygnuje z funkcji

Starosta zapytał, jakie są terminy przyjęcia pakietu dokumentów organizacyjnych Zamku? Zastępca Dyrektora ds. wystaw Grzegorz Wawoczny stwierdził, że w przypadku zlecenia opracowania kancelarii prawnej przygotowanie dokumentów nie potrwa długo. Przed takim rozwiązaniem opowiadał skarbnik Powiatu, gdyż pozostałe jednostki organizacyjne Powiatu Raciborskiego samodzielnie opracowują dokumenty organizacyjne i wszelkie inne niezbędne do funkcjonowania (m.in. regulaminy, cenniki).

Starosta stwierdził, że gdyby ta rozmowa odbyła się rok temu, to bez żadnych

wątpliwości przyznałby rację skarbnikowi, ale teraz jest przekonany, że trzeba szukać rozwiązania, które pozwoli uporządkować omawianą sytuację.

W tym miejscu dyrektor Zamku Piastowskiego w Raciborzu Krystyna Niklewicz oświadczyła, że wypowiada umowę o pracę z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia i wnioskuję o zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy.

Starosta przypomniał, że środki finansowe na adaptację Zamku pozyskano w 2021 r. i przez kolejne lata trwały prace remontowe. W związku z adaptacją Słodowni i modernizacją Domu Książęcego działalność jednostki była mocno ograniczona, stąd był czas i możliwości, aby dopracować dokumenty organizacyjne Zamku. Wiadomy też był termin zakończenia adaptacji. Zarząd na bieżąco monitorował sytuację w tym zakresie, w tym wystosowywał polecenia do dyrektora.

Teraz zarząd oczekuje podjęcia zdecydowanych kroków przez Krystynę Niklewicz.

Ta ponownie oświadczyła, że wypowiada umowę o pracę z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia i wnioskuję o zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy.

Starosta podkreślił, że dyrektor wciąż ma bardzo duże wsparcie ze strony członków Zarządu Powiatu Raciborskiego, a zarząd nigdy nie odmówił dofinansowania działalności jednostki i przychylił się do prośby dy-

rektora o utworzenie stanowiska zastępcy dyrektora ds. wystaw.

Starosta Grzegorz Swoboda uznał, że złożenie wypowiedzenia w tym momencie przez dyrektora to ucieczka od odpowiedzialności i potwierdzenie braku skuteczności działania.

We wrześniu Zamek musi mieć komplet dokumentów

Zastępca dyrektora ds. wystaw Grzegorz Wawoczny zwrócił uwagę, że prawo konsumenckie ciągle się zmienia i Zamek wchodzi do obszaru e-commerce przy sprzedaży biletów, dochodzą kwestie zwrotów, reklamacji itd. Poza tym Zamek powinien oferować część imprez/wydarzeń niekomercyjnych. Celowym wydaje się, aby „większe” dokumenty opracowała kancelaria prawna, a bieżące przygotowali pracownicy Zamku, przy wsparciu merytorycznym pracowników starostwa.

Wicestarosta Ewa Lewandowska podkreśliła, że odpowiedzialność za przygotowanie całości dokumentów organizacyjnych spoczywa na barkach kierownika jednostki. Tym bardziej, że w trakcie trwania adaptacji budynku Słodowni i modernizacji Domu Książęcego było bardzo dużo czasu na uregulowanie tych zagadnień. Podkreśliła, że propozycja stawek czynszu, wysokości biletów wstępu musi zostać przygotowana.

Wicedyrektor Wawoczny powtórzył, aby w pierwszej kolejności został opracowa-



Generalnie nie ma darmowych wejść na Zamek, a osoby odwiedzające Zamek powinny płacić za bilety wstępu. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach nieodpłatny wstęp na Zamek przysługuje np. uczestnikom wydarzenia, za zgodą starosty

GRZEGORZ SWOBODA

ny komplet dokumentów organizacyjnych, prace te powinny zostać zakończone maksymalnie do września 2024 roku. Od trzeciego kwartału obecnego roku spodziewany jest zwiększony ruch turystyczny na Zamku, a co za tym idzie, wzrośnie sprzedaż biletów wstępu. Szacowana liczba odwiedzających Zamek może być zbliżona do tej, która odwiedza Zabytkową Stację Kolei Wąskotorowej w Rudach.

Ta część posiedzenia z 22 maja zajęła 50 minut i po niej zakończono obrady.

Po tygodniu zarząd powiatu zwolnił dyrektora

28 maja zarząd mając na uwadze dyskusję, która miała miejsce w trakcie posiedzenia z 22 maja 2024 r., zarząd polecił zastępcom Dyrektora Zamku Piastowskiego w Raciborzu:

1) przedłożyć propozycję cennika biletów wstępu na Zamek oraz opłat za korzystanie z urządzeń i obiektów Zamku w terminie do 5 czerwca 2024 r.,

2) niezwłocznie opracować komplet prawnie wymaganych dokumentów organizacyjnych dotyczących funkcjonowania Zamku po otwarciu muzeum multimedialnego.

Ponadto starosta omówił projekt uchwały Zarządu Powiatu Raciborskiego w sprawie zwolnienia Dyrektora Zamku Piastowskiego w Raciborzu.

Starosta przypomniał, że 22 maja 2024 r. na posiedzeniu Zarządu Powiatu Raciborskiego Dyrektor Zamku Piastowskiego w Raciborzu Krystyna Niklewicz oświadczyła, że wypowiada umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia i zawnioskowała o zwolnienie ze świadczenia pracy w tym okresie.

W związku z powyższym stosunek pracy z Dyrektorem Zamku Piastowskiego w Raciborzu rozwiąże się po upływie okresu wypowiedzenia – z dniem 31 sierpnia 2024 r. Jednocześnie Krystyna Niklewicz została zobowiązana do wykorzystania urlopu wypoczynkowego w wymiarze proporcjonalnym, a w pozostałym okresie została zwolniona z obowiązku świadczenia pracy.

Zarząd Powiatu Raciborskiego w obecności 5 Członków – 5 głosami za podjął uchwałę w sprawie zwolnienia Dyrektora Zamku Piastowskiego w Raciborzu.

(oprac. m)

Wytwórnia asfaltu dla PRD Racibórz powstaje w Bukowie. W sierpniu może ruszyć produkcja

W sesji rady Raciborza wziął udział prezes miejskiej spółki Krzysztof Wrazidło. Odpowiedział na zapytanie radnego Marcina Ficy o postępy w uruchomieniu otaczarni, potocznie nazywanej asfaltownią. PRD musiało przenieść ją z Płoni wskutek protestów mieszkańców.

Szef Przedsiębiorstwa

Robót Drogowych w Raciborzu powiedział radnym, że wytwórnia mas bitumicznych powstaje w Bukowie (gmina Lubomia powiat wodzisławski).

Jest już prawie gotowa do rozruchu, choć spodziewano się ją uruchomić w czerwcu, a stanie się to nie prędzej niż w sierpniu. Aktualnie PRD czeka na specjalne kontenery, które

mają się pojawić w ciągu miesiąca. Po ich otrzymaniu PRD przejdzie do kolejnego etapu uruchomienia otaczarni.

Jednocześnie spółka uczestniczy w postępowaniu sądowym, bo przeciw powstaniu instalacji protestują mieszkańcy. Obecnie postępowanie toczy się przez Naczelny Sąd Administracyjny.

Jak powiedział na czerwcowej sesji prezes Wrazidło, liczy on na korzystną dla spółki decyzję sądu, bo ten rozważy stan zaawansowania prac przy inwestycji w Bukowie. Zdaniem szefa PRD w sierpniu asfalt powinien być już tam produkowany.

(ma.w)

Prezes Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Krzysztof Wrazidło na sesji rady Raciborza, na której szefowie spółek miejskich zdali doroczny raport



DELEGACJA Z MDK PRZYSZŁA Towarzyszył jej poseł Jabłoński. I czy dom kultury ma jeszcze dyrek

Miejsce nie tylko dla młodej, ale i dorosłych oraz seniorów – taką przyszłość rysuje dla MDK zarząd Powiatu Raciborskiego. Zamierza przekształcić go w Powiatowy Dom Kultury.

Plan budzi niepokój kadry – dla kogo nie będzie miejsca w nowej placówce, trafi do powiatowych szkół, a także rodziców – bo pojawią się nowe opłaty i nie każdego będzie stać, by wysłać dziecko na zajęcia.

Kto ma więcej racji – o tym dyskutowano na forum komisji oświatowej, której przewodzi Adrian Plura.

Kodeks pracy zamiast Karty Nauczyciela

Rada Powiatu będzie głosowała 25 czerwca w sprawie zamiaru likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu przy ul. Stalmacha 12 i utworzenia w to miejsce Powiatowego Domu Kultury.

Jak napisano w uzasadnieniu projektu uchwały, upowszechnianie kultury będzie efektywniejsze w nowo utworzonej jednostce organizacyjnej. Spowoduje to poszerzenie oferty zajęć dla osób dorosłych, w tym seniorów,



■ Poseł Paweł Jabłoński zaangażował się w obronę Młodzieżowego Domu Kultury przed planami władz Powiatu

a także osób nieaktywnych zawodowo.

Nowa jednostka będzie miała możliwość pobierania opłat od uczestników zajęć. Zatrudnienie trenerów i instruktorów będzie odbywać się na podstawie ustawy Kodeks Pracy, a nie jak do tej pory ustawy Karty Nauczyciela.

Przed ostatnią przed wakacjami sesją – 18 czerwca – obradowała Komisja Edukacji, Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Powiatu Raciborskiego. Na jej posiedzenie przyszli rodzice, była radna Elżbieta Biskup – pracownik MDK oraz poseł PiS Paweł Jabłoński.

Drugi wicestarosta Marek Kurpis wyjaśnił im, że

używany jest termin „likwidacja”, bo nie ma innej formuły, żeby przekształcić MDK z placówki oświatowej w placówkę kultury.

Kurpis przyznał, że problemem są tu obawy kadry MDK i rodziców dzieci, które uczęszczają do placówki. Pięciu nauczycielom, którzy mają w MDK pełny etat, Powiat zapewni zatrudnienie w swoich jednostkach. Wicestarosta zaznaczył, że dwa etaty mogą pojawić się w MDK, ale nie w oparciu o Kartę Nauczyciela, ale umowę o pracę.

Decyzja o likwidacji musi zapaść w lutym 2025

Władze Powiatu ar-

gumentowały, że mają dobre doświadczenia z przekształcenia MOS-u w PCS. – Jesteśmy w tych zamiarach wiarygodni – podkreślił.

Istotne dla zarządu powiatu jest wprowadzenie opłat za poszczególne zajęcia. Aktualnie MDK jako placówka oświatowa takich opłat nie może ustalać. Cennik ma być skonsultowany m.in. z rodzicami.

Wątpliwości rodziców budzą sytuacje, w których kilkoro dzieci z jednej rodziny chce uczęszczać na zajęcia, czy na kilka zajęć.

Członek zarządu wyjaśnił, że stanowisko Powiatu w sprawie MDK będzie wymagało pozytywnej opinii

kuratorium oświaty. Decyzja o likwidacji musi zapaść do końca lutego przyszłego roku.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda mówił, że samorząd z Raciborza jako jedyny na 17 śląskich Powiatów ma dom kultury w formule placówki oświatowej. – Tą zmianą nie chcemy oszczędzać na dzieciach, my chcemy poszerzyć ofertę MDK-u – zapewniał na forum komisji.

Przewodniczący komisji Adrian Plura zapytał, czy ktokolwiek z kadry utraci pracę wskutek przekształcenia. – Nie widzimy takiego zagrożenia – odparł Marek Kurpis. Dodał, że do na początek zmieni się

tylko sztyt, a zajęcia pozostaną te co są teraz. Dopiero po wakacjach 2025 roku nastąpią konkretne zmiany.

Czy MDK zmieni adres siedziby?

Poseł Paweł Jabłoński spytał, jaka jest zasadnicza przyczyna planowanej zmiany? Jego zdaniem poprawy można wprowadzić w obecnej strukturze. Polityk chciał też wiedzieć, ile Powiat zyska finansowo na zmianach, a ile zamierza „zarobić” od rodziców. – Pojawiają się też sygnały o przenosinach MDK pod nowy adres. Czy dojdzie do zmiany siedziby? – był ciekaw poseł.

DO RADNYCH

Pytano władze, ktora?

Starosta odparł, że nigdy nie był brany pod uwagę taki pomysł. Obecna lokalizacja jest według niego odpowiednia.

Zaznaczył ponadto, że Powiat nie zamierza ograniczać nakładów na MDK. Do oświaty dopłaca, aktualnie już 11 mln zł, bo subwencji rządowej nie starcza na wszystkie potrzeby.

– Aktualnie 83% procent budżetu MDK idzie na płace, a reszta to koszty administracji. Przy takich proporcjach działalność jednostki nie ma sensu – oświadczył Grzegorz Swoboda.

Wicestarosta Kurpis zapewnił, że Powiat nie utraci subwencji wskutek likwidacji MDK, bo nie likwiduje szkoły.

– Naszym celem jest uelastycznienie oferty placówki – tłumaczył Marek Kurpis.

Radny Paweł Klima zamienił o przekazanie zestawienia porównawczego dotyczącego zmiany MOS-u w PCS. – Żeby mieć porównanie do zamiaru z MDK – tłumaczył.

Gdzie będzie pracowała twórczyni zespołu Miraż?

Elżbieta Biskup przyszła jako nauczyciel MDK. Powiedziała, że przykro jej, kiedy placówka w której pracuje od 2000 roku, ma zostać zlikwidowana. – Poświęciłam jej połowę mojego życia zawodowego – oznajmiła. Przyznała, że spotkanie konsultacyjne z 4 czerwca z udziałem wicestarosty nic nie wniosło. – My zadaliśmy pytania, ale dotąd brakuje odpowiedzi – skwitowała.

Biskup powątpiewa w sukces przekształcenia. Obawia się, że nauczyciele

nie będą chcieli wracać do zlikwidowanej placówki. – Kosmos nie widział takich zajęć jakich tam chcecie, ale czy wy znajdziecie tych trenerów? – zastanawiała się głośno.

Biskup przypomniła członkom zarządu, że to oni wybrali obecną dyrektora i jej koncepcję, a teraz narzekają na ofertę. Była radna powiatowa była ciekaw, gdzie trafi po likwidacji. – Będę pracowała w bibliotece czy świetlicy? Żadnej pracy się nie boję – powiedziała.

Zdaniem pani Elżbiety już jest po wszystkim, bo większość radnych – Razem i PO – przegłosuje zmiany.

Starosta Swoboda uznał, że była radna podchodzi do tematu zbyt emocjonalnie.

Biskup pytała, czy MDK ma dyrektora? Bo z sesji dowiedziała się o rezygnacji Agnieszki Busuleanu-Jaksik, a z mediów o jej powrocie do pracy. Starosta raciborski podał, że pani dyrektor przeprosiła zarząd za swoje nieprofesjonalne zachowanie. Dodał, że zarząd przyjął jej rezygnację i toczy się procedura w tej sprawie.

Biskup oznajmiła, że kultura jest nie tylko fizyczna (nawiażywała, że zarządem kieruje trzech nauczycieli wychowania fizycznego) i nie liczy się tylko fikanie w lewo czy w prawo. – Kultura to słowo, muzyka, plastyka, jak państwu jest to obce, to edukujcie się w tym kierunku – poleciła wóldarżom.

Mistrz olimpijski poczuł się dotknięty

Starosta uznał, że słowa byłej radnej są obraźliwe. Wtórował mu radny Ryszard Wolny. – Kultura nie

jest mi obca, ja poczułem się dotknięty. My chcemy tylko uporządkować sprawę MDK – zaznaczył.

Wypowiedziała się przedstawicielka rodziców pani Ilona. Przyznała, że nie wie dlaczego Powiat chce likwidacji MDK. – Nie pytałście rodziców, powiedzieliście nam, że tak chcecie zrobić. Co z tego wynika, skoro MDK działa dobrze. Po co to zmieniać? – pytała mama podopiecznej placówki.

Swoboda wyjaśnił, że środki same nie przylecą z nieba, a na nim spoczywa odpowiedzialność za mienie i finanse powiatowe. – Szukamy dobrych rozwiązań, ale takich, które uszczęśliwią wszystkich nie ma – tłumaczył.

Więcej konkretów – co Powiat zyska, co stracą rodzice – zażądał poseł Jabłoński. Jego zdaniem do tematu należy podejść bardziej przygotowanym. Poparł go radny Łukasz Mura.

– My dopiero zaczynamy, to zaledwie uchwała intencyjna, później zarząd przygotuje konkrety – przekonywał Adrian Plura.

Głos zabrała Małgorzata Paletta ze Stacji Kultura w Pietrowicach Wielkich. Mówiła jako szefowa wiejskiej placówki. Jej zdaniem przekształcenie poszerzy możliwości MDK-u.

Paweł Klima przygotował dla radnych stanowisko rodziców dzieci z MDK. Starosta Swoboda apelował, by Klima nie robił populizmu, bo to za jego sprawą zaistniał “zły obraz sytuacji domu kultury”. Klima stwierdził, że to nieprawda, że on jest za zmianami na lepsze.

(ma.w)

Apel do starosty: zaniechać przekształceń MDK w PDK



■ Rodzice wychowanków Młodzieżowego Domu Kultury zorganizowali konferencję prasową pod starostwem w Raciborzu

Rodzice dzieci z Młodzieżowego Domu Kultury zorganizowali konferencję prasową pod starostwem w Raciborzu. Odczytali tam treść petycji, którą następnie złożyli w biurze podawczym. W petycji proszą starostę o odstąpienie od likwidacji MDK. Powiat chce powołać w to miejsce Powiatowy Dom Kultury.

Rodzice zawarli w swoim apelu m.in. o kadrze w MDK, która jest przygotowana do pracy z niepełnosprawnymi dziećmi i wśród podopiecznych są takowe. Podali, że chodzi o los 750. wychowanków, dzieci nawet z województwa opolskiego. Odczytali, że z tą liczną grupą pracuje tylko 12. nauczycieli, w tym 5. wychowankowie biorą udział w licznych konkursach i festiwalach w kraju, reprezentując Powiat Raciborski.

Rodzice boją się wzrostu kosztów zajęć. Teraz placą składkę miesięczną o stawce już od 20 zł. Usłyszeli, że koszt zajęć po zmianach wzrośnie do 80 zł za jedno. – Nauczycieli zwolnią, rodziców przestanie być stać na opłaty, a dzieci trafią przed ekran telefonu. One stracą swych nauczycieli – przyjaciele. My rodzice nie chcemy zmian. Apelujemy do starosty, przypominając, że jest on reprezentantem mieszkańców – mówiła na konferencji Maria Stanisława Jasita.

– W petycji mieszkańców powtarzamy za panem starostą, że najważniejsze są dzieci. Dzieci, które chcą MDK bez zmian – podkreśliła szefowa rady rodziców.

Rodzice uważają, że zmiany w MDK pociągną koszty. Są gotowi na spotkania, rozmowy, w tym z prawnikami specjalistami od prawa oświatowego. – Starosta chce żeby od 7 do 15 coś się działo w placówce. Może zawiąże się stowarzyszenie rodziców, akcja jest w toku. My wciąż zbieramy podpisy, już mamy ich 750. Doniesiemy kolejne – podkreśliła Jasita.

Towarzyszył jej m.in. Paweł Kaptur przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta i jej radni. – Wyrażamy niezadowolenie z faktu zamiaru przekształcenia MDK w placówkę podobną, ale jednak działającą na innych zasadach – oświadczył.

Jedna z uczestniczek – mama dziewczynki, która od trzech lat chodzi do MDK na zajęcia plastyczne i taneczne, powiedziała, że zaprasza pana starostę, żeby zobaczył jak pani Kasia Skrzypek z MDK, przygotowuje z trzydziestką dzieci piękne choreografie.

– Mój starszy syn, który dziś jest już studentem, chodził do MDK i wciąż utrzymuje przyjaźnię tam zawiązane. Ta młodzież to sól ziemi raciborskiej, ziemi polskiej, bo umiejętności nabyte w MDK wykorzystują w dorosłym życiu.

Teraz do MDK chodzą moi dwaj synowie, są niepełnosprawni, są aktorami, a pani Agnieszka Busuleanu-Jaksik, który ma z nimi zajęcia jest cudownym człowiekiem – podkreśliła inna uczestniczka konferencji.

Maria Stanisława Jasita podkreśliła, że radzie rodziców chodzi o zaniechanie działań zmierzających do likwidacji placówki. – Wierzymy, że jak starosta zobaczy, jak wiele jest podpisów pod petycją, to tak uczyni. Bo ze strony rodziców nie ma oczekiwań likwidacji. My rozmawiamy z radnymi, rodzice też chcą wziąć udział w czerwcowej sesji. Prosimy przynajmniej na okres wakacyjny ten temat zostawić, rozmawiać o nim w sierpniu. Nie teraz po ciuchtku, w wakacje, kiedy ludzie wyjeżdżają z miasta, a takie ważne decyzje mają zapasć – przekazała Maria Stanisława Jasita.

Jej zdaniem zamiary starostwa wobec nowej placówki są życzeniami, a nie konkretem. – Teraz mamy w MDK 40 kół zainteresowań. Zamykane są kolejne koła, oferta nie jest poszerzana. Poza tym po zwolnieniu nauczyciele nie będą chcieli tam dalej pracować na nowych warunkach, w tym widzimy zagrożenie dla przyszłości placówki. Czy można zlekceważyć tak wielu rodziców nie zgadzających się na tę zmianę? – podsumowała M.S. Jasita.

(ma.w)

Minuty grozy. Pawłów znów zmagał się z żywiołem

Pawłów, wraz z okolicznymi miejscowościami, odczuł skutki intensywnych deszczów, które przyniosły wiele szkód. Mieszkańcy mówią o strachu i bezsilności wobec potęgi natury. – To były minuty grozy – podkreślają, wspominając kolejne fale ulew.

Walka z nawałnicą

Wioska zmagala się ze skutkami nawałnicy, która przeszła nad regionem w środę, 19 czerwca. Choć nie była to jedyna miejscowość dotknięta przez żywioł, Pawłów w ostatnim czasie za często staje się ofiarą ulewnych deszczy. Mieszkańcy mówią o strachu, który odczuwają, otrzymując alerty na swoje telefony. Jeszcze większy niepokój budzą czarne chmury, nadciągające nad ich domy.

Środki na ratunek

O trudnej sytuacji w tej wiosce pisaliśmy już w artykule „Deszczowy koszmar mieszkańców Pawłowa. Kiedy skończą się podtopienia?”*. Wtedy nowy wójt zapowiedział budowę pięciu zbiorników przeciwpowodziowych, a także pogłębienie zbiorników retencyjnych, budowę progów przekierowujących wodę i odtwarzanie rowów, zwiększając ich pojemność o dwie trzecie. Mimo planów, walka z powodziami błyskawicznie wciąż pozostaje wyzwaniem.

Gmina pozyskała środki zewnętrzne na realizację części projektów. 14 czerwca podpisano umowę z wicemarszałkiem Grzegorzem Boskim, przyznając gminie milion złotych na budowę dwóch zbiorników o pojemności 5000 m³ każdy, które powstaną od strony Gamo-wa. Kolejne trzy zbiorniki planowane są od strony Żerdzin. Wójt Adam Wajda w rozmowie z Nowinami zapowiedział złożenie kolejnych wniosków o



■ Drogi zamieniły się w potoki FOT. SOŁECTWO PAWŁÓW (2)

dofinansowanie do końca czerwca.

Spółeczność w akcji

Sołtys Pawłowa, Fryderyk Gwóźdź, opowiada o heroicznej walce mieszkańców z żywiołem. – Wspólnie daliśmy radę, musieliśmy sobie znów z tym żywiołem poradzić – mówi. Do akcji zaangażowani zostali nie tylko miejscowi strażacy, ale tak-

że jednostki z okolicznych miejscowości. Mieszkańcy również nie pozostali bierni, a na miejsce przyjechał wójt.

Pierwsza fala deszczu nie przyniosła większych zniszczeń, ale druga okazała się znacznie poważniejsza. – Spadło więcej wody, czyli pojawiło się więcej problemów – zauważa sołtys. Najbardziej ucierpiała część



■ Latarnia złamała się jak zapalka

wioski od strony Raciborza, a strażacy walczyli do trzeciej nad ranem.

Nadzieja na lepsze jutro

Mieszkańcy Pawłowa, którzy pragnęli zachować anonimowość, zgodnie podkreślają, że czekają na zapowiedziane prace mające zwiększyć ich bezpieczeństwo. Zauważają

jednak, że z żywiołem jeszcze nikt nie wygrał. – Pozostaje trzymać kciuki, by takie żywioły nas już omijały – przyznał starszy mieszkaniec w rozmowie z Nowinami.

(mad)

*Materiał można przeczytać w naszym portalu, pod adresem: www.nowiny.pl/230940.

Wokaliści i organiści z Gliwic w Rudach. Zainaugurowali festiwal w Starym Opactwie

W niedzielę, 16 czerwca, w rudzkiej bazylice Matki Boskiej Pokornej odbył się koncert rozpoczynający tegoroczną – XXIX edycję festiwalu.

Koncert inauguracyjny wykonali, jak co roku, dyplomanci DSM II stopnia i

SMK w Gliwicach. Zagrali absolwenci klas organów, a także – po raz pierwszy – wystąpili wokaliści, którzy cztery lata temu rozpoczęli naukę w nowo otwartej klasie, kształcącej w dziedzinie śpiewu. W gliwickiej szkole nauka śpiewu ukie-

runkowana jest na posługę kantora w Kościele. Młodzi organiści i śpiewacy wykonali m. in. utwory Johanna Sebastiana Bacha, Alexandra Guilmanta, Franciszka Walczyńskiego, Józefa Świdra i Michała Lorenca. Kolejne koncerty odbę-

dą się w Rudach: 21 lipca z udziałem Michała Duźniaka (organy), 18 sierpnia z Brygidą Tomalą (organy), 15 września z Mariolą Brzoską (organy), oraz 27 października, gdzie wystąpi Chór Angelus Cantat pod dykcją Tadeusza Eckerta.



■ To już XXIX edycja festiwalu „Muzyka w Starym Opactwie”

Celem festiwalu muzyki w Starym Opactwie jest ocalenie i prezentacja muzyki liturgicznej, zarówno histo-

rycznej, jak i współczesnej, oraz promocja młodych organistów.

(KuKi, d)

Sudzicka i Cegielniana w Krzanowicach doczekają się chodników?

Nie ma pewności co do tego, ale istnieje nadzieja. Tak wynika z odpowiedzi Urzędu Miejskiego w Krzanowicach.

Sebastian Herber, radny z Krzanowic, zwrócił się do burmistrza Andrzeja Strzedulla z interpelacją o budowę chodników wzdłuż ulicy Sudzickiej, rozpoczynając

od skrzyżowania przy Spółdzielni Kółek Rolniczych, oraz przy cmentarzu na ulicy Cegielnianej (na tej ulicy istnieje chodnik, jednak w tym konkretnym miejscu brakuje go). Podkreśla, że celem jest zapewnienie bezpieczeństwa pieszym. Ważne jest również, jak dodaje, odpowiednie

oznaczenie skrzyżowania i wyznaczenie przejścia dla pieszych przy kapliczce przy SKR Krzanowice. – Interpelacja została przygotowana na podstawie sugestii mieszkańców – dodaje, apelując o uwzględnienie tych kwestii w planie budżetowym na nadchodzący rok.

Co na to burmistrz Strzedulla? Co do budowy chodnika, daje nadzieję, ale nie zobowiązuje się do pewnej realizacji inwestycji. Zapowiada, że sprawa zostanie przeanalizowana.

Mieszkańców może zadowolić druga część interpelacji dotycząca chodników. Burmistrz Andrzej

Strzedulla informuje, że w latach 2024-2025 planowana jest budowa sieci kanalizacji sanitarnej dla Krzanowic. Po zrealizowaniu tej inwestycji zostanie wprowadzone nowe rozwiązanie organizacyjne ruchu, oparte na zatwierdzonym projekcie.

(mad)

Po 80 latach spełniła swoje marzenie. Cecylia Gawlica z Wojnowic pokazała swoje prace w Borucinie

Marzenia są po to, aby je spełniać. Przykładem tego jest Cecylia Gawlica, mieszkanka Wojnowic, która po 80 latach postanowiła zrealizować swoje marzenie i po raz pierwszy zaprezentowała swoje prace malarskie. Wernisaż odbył się w Domu Kultury w Borucinie, a towarzyszył mu wieczór autorski Zbigniewa Woźniaka. W wydarzeniu uczestniczył m.in. burmistrz Andrzej Strzedulla.

Malowanie uspokaja

– To spełnienie moich marzeń – mówiła 86-letnia malarka do zebranych podczas wernisażu w borucińskim domu kultury 19 czerwca. Cecylia Gawlica podkreśliła, że malowanie nie jest nową pasją w jej rodzinie, jednak sama dopiero kilka lat temu znalazła czas na jej realizację. Danuta Adamczyk, dyrektor Gminnego Centrum Bibliotecznego-Kulturalnego w Krzanowicach, przekazała Nowinom, że wystawa była dla malarki marzeniem, które spełnia po 80 latach. Jolanta Sobocik z tej samej instytucji opisała wojnowiczkę na wernisażu jako osobę niezwykle ciepłą, skromną, utalentowaną, gościnną i pełną twórczej pasji.

Malarka zdradziła, że jej największą pasją są pejzaże, których malowanie przynosi jej głęboką satysfakcję. Inspiruje się tym, co widzi wokół siebie i używa farb olejnych do tworzenia swoich dzieł.

– Malowanie mnie uspokaja – mówiła, choć zaznaczyła, że nie jest to szybki proces. Tworzenie jednej pracy zajmuje jej wiele dni, ponieważ farby muszą wysychać przed nałożeniem kolejnych warstw. Czasami pracuje nad kilkoma obrazami jednocześnie.

Na pytanie Kornelii Lach, emerytowanej dyrektorki Szkoły Podstawowej w Krzanowicach, czy uczyła się malarstwa zawodowo czy na własną rękę, odpowiedziała, że wszystkiego nauczyła się samodzielnie. Kornelia Lach wyraziła podziw: Wielki szacunek. Natomiast Jolanta Sobocik, zwracając się do mieszkanki Wojnowic, pogratulowała jej umiejętności i wyraziła nadzieję na zobaczenie więcej jej prac. – Czekamy na drugą wystawę – dodała.

Przegląd twórczości Zbigniewa Woźniaka

Wydarzenie było dedykowane dwóm twórcom z Wojnowic. Drugim z nich był Zbigniew Woźniak,



■ Zbigniew Woźniak i Cecylia Gawlica zaprezentowali swoje twórczości w Borucinie w środę, 19 czerwca



■ Na spotkanie przyszedł m.in. burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla i radny Damian Kurka

aforysta, satyryk, poeta, prozaik oraz animator kultury i przedsiębiorca, który prowadził m.in. restaurację Vivat przy dawnym ZEW-ie oraz założył Muzeum Wsi Dawnej i Muzeum Horroru w Wojnowicach.

Przed wydarzeniem Woź-

niak powiedział Nowinom, że w trakcie wernisażu planuje przegląd swojej twórczości, obiecując, że będzie wesoło dla wszystkich obecnych. – Ludzie, którzy poświęcają swój czas, żeby być tutaj, zamiast oglądać mecz, powinni poczuć



■ Wydarzenie poprowadziła Jolanta Sobocik z Gminnego Centrum Bibliotecznego-Kulturalnego w Krzanowicach



■ Malarka mówiła, że jej największą pasją są pejzaże, których malowanie przynosi jej głęboką satysfakcję

wielką radość, kiedy będą tutaj. To moja gwarancja, za każdym razem – dodał uśmiechnięty. Zapytany o emocje towarzyszące mu podczas występowania na terenie gminy, której jest mieszkańcem od 19 lat, odpowiedział, że

czuje się bardzo komfortowo. – Nie pierwszy raz jestem tutaj, sześć lat temu miałem spotkania autorskie i było naprawdę miło. Jest to fajne, że my – ludzie z tej gminy coś robimy – powiedział nam.

(mad)

Pierwsza Noc Świętojańska w Budziskach. Tradycje, tańce i wianki



■ Taniec wokół ogniska podczas Nocy Świętojańskiej

W sobotę, 15 czerwca, w Budziskach (gmina Kuźnia Raciborska) po raz pierwszy, połączony został niezwykle klimat Nocy Świętojańskiej z Festynem Rodzinnym. Jak wyglądało to wydarzenie?

Wydarzenie rozpoczęło

się o godzinie 15:00 w parku przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Budziskach. Jednak pół godziny wcześniej odbyła się zbiórka dla uczestników gry terenowej pod tytułem „Świętojańskie Tradycje”. Była to już czwarta edycja gry tereno-



■ Wydarzenie zgromadziło małych i dużych

wej skierowanej do dzieci. Reszta uczestników mogła cieszyć się pysznym, regionalnym jedzeniem oraz zabawą przy muzyce. Dla najmłodszych przygotowano różne gry, zabawy oraz dmuchańce.

W ramach Nocy Świę-

tojańskiej, około godziny 21:00, gdy zaczęło się ściemniać, rozpalono ognisko i zorganizowano spektakl na ten temat. Kobiety i dziewczynki, ubrane w białe sukienki i wianki na głowach, tańczyły wokół ognia w rytm muzyki, a w między-



■ Jak Noc Świętojańska, to wianki, Te wrzucano do pobliskiego stawu

czasie opowiedziano historię o Nocy Świętojańskiej. Następnie wszyscy udali się do pobliskiego stawu, gdzie wrzucano do wody wianki wykonane z kwiatów, ziół i papieru. Według wierzeń ma to przynosić szczęście, chronić przed chorobami i

złą energią.

Organizatorami imprezy byli: OSP w Budziskach, KGW Budzianki, Stowarzyszenie Wędkarskie i Sportowe „Budziany” oraz rada sołecka.

Roksana Paż



■ Na jubileuszu nie zabrakło oznaczeń



■ W rolę konferansjera wcielił się Mirosław Golijasz, były wieloletni radny gminy Rudnik



■ Prezes Bogusław Stec odebrał od strażaków ze swojej jednostki pamiątkową statuetkę

Strażacka duma. OSP Strzybnik świętuje 90-lecie

Ochotnicza Straż Pożarna w Strzybniku obchodzi swoje 90-lecie. – Dziękuję za odwagę, profesjonalizm i pomoc potrzebującym – powiedział wójt Piotr Rybka. Były to jedne z kilku życzeń, które wybrzmiały podczas uroczystego apelu zorganizowanego pod remizą.

Wielkie święto jednostki

Jubileusz odbył się w sobotę, 15 czerwca, rozpoczynając się uroczystą mszą. Następnie miał miejsce apel, podczas którego przypomniano historię jednostki, wygłoszono przemówienia i wręczono jubileuszowe odznaczenia.

Tomasz Brański z PSP w Raciborzu, w imieniu swo-

ich przełożonych i własnym, pogratulował jubileuszu 90-lecia. – Ten jubileusz to wielkie święto dla waszej jednostki, która zawsze kierowała się najszczytniejszymi ideami służby drugiemu człowiekowi – powiedział strażak. Dodał, że strażacy ze Strzybnika przez lata pielęgnowali piękne tradycje rodzinne i narodowe. – Dziękuję wam wszystkim – podkreślił.

– W społeczeństwie docenia się wasze ogromne zaangażowanie i poświęcenie w niesieniu pomocy. Wasza służba jest niezwykle ryzykowna i często wymaga podejmowania odpowiedzialnych decyzji dla ratowania ludzkiego życia, często z narażeniem własnego – mówił wójt Piotr Rybka, dziękując druhom za ich odwagę, służbę i profesjonalizm.

Marian Plura, komendant gminny, dziękował z kolei strażakom za ich humanitarną i bezinteresowną



■ Podczas uroczystości wręczono m.in. odznaczenia za wysługę lat, w tym za 25 lat, które przypadło wójtowi Piotrowi Rybce.

służbę na rzecz drugiego człowieka, za ofiarność oraz profesjonalizm podczas akcji.

Uhonorowanie strażaków

Na jubileuszu nie zabrakło oznaczeń. Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: dh Roman Herud z OSP Strzybnik, dh Piotr Strzeduła z OSP Gamów oraz dh Bernard Strzeduła z OSP Gamów.

Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa uhonorowano: dh Marcina Gomółkę z OSP Strzybnik, dh Grzegorza Jegliczkę z OSP Gamów i dh Rafała Musioła z OSP Gamów. Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa przyznano: dh Adamowi Strzedule z OSP Gamów, dh Alojzemu Wilczkowi z OSP Gamów, dh Karlinie Waleczko z OSP Gamów, dh Marcinowi Neukirchowi z OSP Gamów, dh Grzegorzowi Holeczkowi z OSP Gamów, dh Łukaszowi Błanie z OSP Sławików, dh Zygfriedowi Jasnemu z OSP Sławików oraz dh Grzegorzowi Piechulli z OSP Sławików.

Odznakę Strażaka Wzorowego otrzymali: dh Marcin Fridek z OSP Sławików, dh Patryk Kaczyński z OSP Sławików i dh Artur Wardenga z OSP Sławików. Brązową Odznakę Młodzie-

zowej Drużyny Pożarniczej przyznano drużynie OSP Strzybnik. Odznaczenie za Wysługę Lat otrzymali: Mateusz Bielski, Bogusław Stec, Dariusz Graniczny, Grzegorz Moik, Grzegorz Bielski, Marek Kołek, Stanisław Gomółka, Marcin Gomółka, Jan Szwetka, Roman Herud oraz Maria Szramek.

Z kart historii

Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzybniku sięga 1912 roku, kiedy to baron von Bischofschauser zakupił ręczną pompę z Bawarii do gaszenia pożarów w Strzybniku i okolicach. 4 lutego 1934 roku baron przekazał pompę sołtysowi Janowi Siwoniowi, co stało się początkiem działalności OSP w Strzybniku z Józefem Hnidą jako komendantem. Do 1963 roku jednostka liczyła 16 strażaków.

W 1954 roku OSP Strzybnik wygrała powiatowe zawody sikawek konnych, zdobywając motopompę M200, a później motopompę M400 i adapter „Bambino”. W 1964 roku Nikodem Musioł został naczelnikiem i pełnił tę funkcję do 2010 roku, a następnie był wiceprezesem i członkiem honorowym. OSP Strzybnik aktywnie uczestniczyła w akcjach ratowniczych, gasząc pożary w Gamowie, Rudniku i strzybnickich la-

sach. W 1984 roku jednostka otrzymała wóz bojowy Lublin, później zastąpiony przez Nysę, a w 2004 roku przez Żuka. W 2012 roku jednostka przeniosła się z małego garażu przy ulicy Długiej do nowej remizy przy ulicy Słonecznej. W tym samym roku otrzymała pierwszy samochód bojowy z wodą i szybkim natarciem, GBA Magirus-Deutz, a w 2021 roku nowy samochód GBA Kamaz.

W OSP Strzybnik działa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, założona w 2022 roku, która liczy 9 członków. W jednostce aktywnie uczestniczą również dzieci poniżej 10 roku życia, tworząc Dziecięcą Drużynę Pożarniczą, powstałą w tym roku i liczącą 15 dzieci.

– Dziś jednostka ma dobrze wyszkolonych strażaków, jest wyposażona w specjalistyczny sprzęt, bierze udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych i dba o bezpieczeństwo życia oraz mienia lokalnej ludności. Godnie reprezentuje Sołectwo Strzybnik oraz gminę Rudnik. A co najważniejsze, dąży do dalszego rozwoju i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim mieszkańcom naszej gminy oraz powiatu – podkreślają strażacy.

(mad)

*Akąpit na bazie materiałów zebranych przez strażaków.



■ Jubileusz zgromadził strażaków z całej gminy

Batory 10 – mieszkania i lokal w sercu Raciborza

W dawnej siedzibie banku, tuż obok Urzędu Miasta w Raciborzu, powstało 15 nowoczesnych mieszkań. Każdy znajdzie tam dla siebie dogodny metraż, a dodatkowym atutem nieruchomości jest jej lokalizacja – w samym sercu miasta. Pozostały już tylko 3 mieszkania oraz lokal usługowy.

Lokalizacja idealna do życia

Apartamenty usytuowane są w ścisłym centrum Raciborza. Dogodna lokalizacja blisko dworca PKS i PKP zapewnia doskonałe połączenia komunikacyjne, a liczne sklepy, restauracje i usługi w okolicy ułatwiają codzienne życie. Załedwie kilka minut spacerem od apartamentowca Batory 10 znajdują się parki i bulwary nadodrzańskie, idealne na relaksujące spacer i aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu. Równie blisko jest rynek, gdzie tętni życie miasta. Dzięki centralnej lokalizacji, mieszkańcy apartamentów mają dostęp do wszystkich atrakcji na wyciągnięcie ręki.

Lokal usługowy na parterze

Oprócz apartamentów, w budynku znajduje się również lokal usługowy o powierzchni 222,5



■ Apartamenty przy ul. Batorego 10 charakteryzują się wysokim standardem wykończenia, nowoczesnym designem oraz funkcjonalnymi rozwiązaniami. Ogrzewanie podłogowe zapewnia komfort nawet w najmroźniejsze zimy, a komórki lokatorskie gwarantują dodatkową przestrzeń do przechowywania. – Mieszkania są beczynszowe, co oznacza brak dodatkowych opłat administracyjnych, a możliwość wykupienia miejsca parkingowego sprawia, że codzienne życie staje się jeszcze bardziej wygodne – tłumaczy Grażyna Podleśny, która udzieli wszelkich dodatkowych informacji pod numerem telefonu 539 014 018.

m². To doskonała inwestycja dla każdego, kto poszukuje miejsca na rozwój swojego biznesu. Lokal usytuowany jest na parterze, co zapewnia łatwy dostęp dla klientów, a jego stan deweloperski pozwala na dowolną aranża-

cję przestrzeni, dostosowaną do indywidualnych potrzeb. Lokalizacja budynku sprzyja rozwojowi prowadzonego tam biznesu, a możliwość podziału lokalu na mniejsze części oraz taras i piwnica stanowią dodatkowe atuty.

Zainwestuj w przyszłość

Trzy ostatnie apartamenty oraz lokal usługowy w tak prestiżowej lokalizacji to okazje, które nie trafiają się często. Zachęcamy do odwiedzenia strony inter-

tovej www.eko-invest.pl, gdzie znajdziesz szczegółowe informacje. Jeśli masz pytania lub chcesz umówić się na prezentację mieszkań i lokalu, skontaktuj się telefonicznie pod numerami 539 014 018 lub 509 227 766. **Adam Wita**

Eko-Okna zatrudniają spawaczy i ślusarzy

Eko-Okna S.A. są europejskim liderem w produkcji okien z PVC, jednak w ostatnich latach znacząco poszerzyły swoją ofertę m.in. o bramy segmentowe i okna stalowe. Dzięki temu, pracę w Kornicach niedaleko Raciborza, mogą znaleźć osoby o różnych kwalifikacjach.

Stal jest ponadczasowa, a aluminium często nazywane jest materiałem przyszłości, ponieważ łączy w sobie lekkość, wytrzymałość i łatwość obróbki. Eko-Okna śledzą trendy i wykorzystują materiały, które zyskują na popularności, ale zautomatyzowanie pracy ślusarzy i spawaczy nie zawsze jest możliwe. Dzięki temu jednak pracownicy mogą czerpać satysfakcję z tworzenia unikalnych produktów, takich jak okna stalowe.

Rozwój zawodowy i liczne benefity

– W Eko-Oknach stawiamy nie tylko na wysoką jakość naszych produktów, ale również na komfort i zadowolenie pracowników. Każdy, kto dołączy do nasze-

go zespołu, ma szansę nie tylko na rozwój zawodowy, ale także na korzystanie z licznych benefitów, które oferujemy – zachęca do aplikowania Justyna Herok, kierownik działu rekrutacji Eko-Okien.

Firma, zatrudniająca ponad 13 tysięcy osób, jest znana z dobrych warunków pracy i wynagrodzenia. Oferuje także wiele benefitów, takich jak darmowe dojazdy, stołówki czy dopłaty do kart MultiSport i prywatnej opieki medycznej.

Wyślij CV już dziś!

Jeśli chcesz dołączyć do zespołu Eko-Okien i zrealizować swoje zawodowe ambicje, prześlij swoje CV na adres rekrutacja@ekookna.pl lub zadzwoń po numer 32 415 43 38.

– Praca w naszej firmie daje liczne możliwości rozwoju u jednego z najbardziej renomowanych producentów w branży, który jest jednocześnie jednym z najlepszych pracodawców w regionie – podsumowuje Justyna Herok.

Adam Wita



■ W związku z dynamicznym rozwojem produkcji bram segmentowych i okien stalowych, Eko-Okna poszukują kandydatów na stanowiska ślusarzy i spawaczy. Praca na tych stanowiskach znacząco różni się od produkcji okien plastikowych, gdzie wykorzystuje się m.in. zgrzewarki.

OSP Pogrzebień najlepsza w całej gminie Kornowac

Zeszłoroczne zawody zmotywowały strażaków z Pogrzebienia, aby z ostatniego miejsca wskoczyć na pierwsze. Ta jednostka zwyciężyła zawody sportowo-pożarnicze w gminie Kornowac, które w tym roku rozegrano w Kobyli. Organizatorem zawodów była miejscowa jednostka OSP. – Dziękuję za sprawny udział – mówił do druhow Jan Krolík, emerytowany zastępca Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu, obecnie szef struktur gminnych OSP.

Wzajemne kibicowanie

W sobotę, 15 czerwca, na boisku w Kobyli odbyły się zawody sportowo-pożarnicze, w których wzięły udział drużyny OSP z całej gminy Kornowac. Wydarzenie to nie tylko umożliwiło rywalizację strażackich zespołów, ale także sprzyjało integracji międzypokoleniowej i promowało ducha współpracy.

Wicekomendant raciborskiej PSP, st. bryg. Roland Kotula, ocenił, że wszyscy strażacy z dużym zaangażowaniem przystąpili do zawodów. – Najważniejsze, że przebiegły one bezpiecznie, nikt nie uległ kontuzji, a wszyscy w duchu rywalizacji starali się osiągnąć jak najlepszy wynik – powiedział Nowinom. Zastępca Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu był zadowolony z postawy strażaków, którzy mimo rywalizacji kibicowali sobie nawzajem. – To bardzo ważne – podkreślił.

Tegoroczne zawody gmin-

ne były eliminacjami do zawodów powiatowych.

Najpierw sztafeta, później ćwiczenia bojowe

Centralnymi elementami rywalizacji były sztafeta pożarnicza oraz ćwiczenia bojowe, które stanowiły prawdziwy sprawdzian umiejętności i zgrania drużyn. Pierwsza część zawodów, czyli sztafeta pożarnicza, wymagała od uczestników szybkości, precyzji oraz doskonałej organizacji. Drużyny musiały pokonać szereg stacji z maksymalną efektywnością, co zdecydowanie podnosiło temperaturę rywalizacji.

Drużyna z Pogrzebienia zdobyła pierwsze miejsce z wynikiem 117 punktów. Drugie miejsce zajęli zeszłorocznymi zwycięzcami, druhowie z Ruchowa, którzy uzyskali 130 punktów. Trzecie miejsce przypadło strażakom z Kobyli z wynikiem 132 punktów, natomiast czwarte zajęła jednostka z Łańca, zdobywając 141 punktów.

Ważna jest młodzież

Wójt Kornowaca, Grzegorz Niestrój, cieszył się z pogody – mimo słonecznego dnia, delikatny wiatr przynosił strażakom ochłodę podczas zmagania. Podkreślał, że zawody są ważne, ponieważ druhowie doskonalią swoje umiejętności, aby mieszkańcy mogli czuć się bezpiecznie. – Współpraca ze strażakami na terenie naszej gminy jest na bardzo dobrym poziomie. Możemy o niej mówić w samych superlatywach – powiedział Niestrój.

Włodarz cieszył się również z udziału najmłodszych, których ciągnie do straży pożarnej. – Są przyszłością naszych jednostek OSP. Musimy wszyscy dbać o to, by zasilali te jednostki w członków MDP – podsumował wójt.

Pogrzebień i Ruchów na zawody powiatowe

Klasyfikacja drużyn była oparta na sumie punktów zdobytych zarówno w

sztafecie pożarniczej, jak i w ćwiczeniach bojowych. Ważnym elementem sukcesu było wszechstronne zaangażowanie się w obie części zawodów, co podkreślało znaczenie solidarności i współpracy w strażackiej służbie.

Pierwsze miejsce zdobyli strażacy z Pogrzebienia z wynikiem 117 punktów. Drugie miejsce zajęli zeszłorocznymi zwycięzcami, druhowie z Ruchowa, którzy uzyskali 130 punktów. Trzecie miejsce przypadło strażakom z Kobyli z wynikiem 132 punktów, natomiast czwarte zajęła jednostka z Łańca, zdobywając 141 punktów.

Strażacy z OSP Pogrzebień będą reprezentować gminę Kornowac na zawodach powiatowych w grupie A, czyli mężczyzn. Na te zawody pojadą także Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z Ruchowa – grupa chłopców i dziewcząt.



Zastępca Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu, st. bryg. Roland Kotula, był zadowolony z postawy strażaków, którzy mimo rywalizacji kibicowali sobie nawzajem. – To bardzo ważne – podkreślił



Zawody odbyły się na boisku w Kobyli FOT. MAREK NIEWIERZOŁ



(mad)

Nagrody strażakom wręcali wójt Grzegorz Niestrój i Jan Krolík, szef struktur gminnych OSP



Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Pogrzebieniu mają powody do radości



Najliczniejszą reprezentację wystawiła jednostka z Ruchowa. O zwycięstwo rywalizowali nie tylko strażacy-ochotnicy, ale także dziecięce drużyny. Dwie z nich – dziewcząt i chłopców – zakwalifikowały się na zawody powiatowe. Trzecia dziecięca grupa, składająca się z najmłodszych członków jednostki, miała charakter pokazowy

Strażacy z Roszkowa, Krzanowic i Samborowic bezkonkurencyjni



■ Trafienie do tarczy kończy start danej jednostki FOT. KASIA KUBIK / QBIK, KUBA KWIATKOWSKI/ KUKI

W weekend 15-16 czerwca w powiecie raciborskim obfitował w zawody sportowo-pożarnicze. Odbyły się one nie tylko w Kobyli, ale także w Krzyżanowicach, które rozpoczęły maraton tych wydarzeń, oraz w Cyprzanowie i Bojanowie. Planowano również imprezę w Rudniku, organizowaną przez jednostkę ze Strzybnika, jednak została ona odwołana z powodu podtopionego boiska.

Stawką tegorocznych zawodów jest udział w powiatowych rozgrywkach, które odbywają się co dwa

lata. Zmierzą się w nich najlepsze jednostki z całego powiatu, co czyni rywalizację bardzo zaciętą. Zawody są organizowane przed wakacjami, zanim druchowie wyjadą na urlopy. Wyjątkiem jest Rudnik, gdzie zawody organizowane przez OSP Strzybnik, świętującą w tym roku 90-lecie, musiały zostać odwołane z powodu ulewnych deszczy, które podtopiły boisko położone na podmokłym terenie. – Będziemy informować o nowym terminie – przekazał redakcji Nowin Bogusław Stec, szef strażackich struktur OSP w gminie Rudnik oraz jednostki w Strzyb-

niku.

W Krzyżanowicach najlepsza okazała się Ochotnicza Straż Pożarna z Roszkowa, triumfując we wszystkich kategoriach – mężczyzn, kobiet, dziewcząt i chłopców. W Bojanowie dominowali strażacy ze stolicy gminy w trzech kategoriach, a jedynie w grupie dziewcząt najlepsza była jednostka z Wojnowic. W Cyprzanowie królowała jednostka z Samborowic w trzech kategoriach, natomiast w grupie chłopców lepsi okazali się strażacy z OSP Pietrowice Wielkie. Poniżej dokładna klasyfikacja.

(mad)



■ Członkostwo w OSP wymaga odwagi, siły i umiejętności szybkiego reagowania. Te spotkania sprawdzają umiejętności druchów



■ Jak zawody, to i kibice, w tym ci najwierniejsi



■ Wozy strażackie, to najlepsza pozycja do obserwowania zmagania



■ Najlepsi strażacy zostali nagrodzeni. Na zdjęciu puchary z Krzyżanowic



■ W tych zawodach liczy się szybkość

Klasyfikacja z Krzyżanowic

Grupa A (mężczyźni):

1. Roszków, 2. Owsiszcz, 3. Bolesław, 4. Rudyszwałd, 5. Bieńkowice, 6. Krzyżanowice, 7. Zabełków, 8. Nowa Wioska, 9. Tworków.

Grupa C (kobiety):

1. Roszków, 2. Rudyszwałd. Grupa CTIF chłopcy: 1. Roszków, 2. Tworków I, 3. Krzyżanowice, 4. Bolesław, 5. Bieńkowice I, 6. Rudyszwałd, 7. Tworków II, 8. Roszków II, 9. Owsiszcz, 10. Bieńkowice II, 11. Chałupki, 12. Nowa Wioska. Grupa CTIF dziewczyny: 1. Roszków, 2. Zabełków, 3. Tworków.

Klasyfikacja z Bojanowa

Grupa A: Krzanowice I, Krzanowice II, Borucin, Pietraszyn, Bojanów, Wojnowice. Grupa C: Krzanowice I, Krzanowice II, Pietraszyn, Borucin, Bojanów, Wojnowice. CTIF Chłopcy: Krzanowice, Borucin, Wojnowice I, Pietraszyn, Wojnowice II, Bojanów. Natomiast CTIF Dziewczyny: Wojnowice, Krzanowice, Borucin, Pietraszyn.

Klasyfikacja z Cyprzanowa

Grupa A: Samborowice I, Samborowice II, Pietrowice Wielkie, Lekartów, Cyprzanów, Kornice, Maków, Pawłów, Żerdziny. Grupa C: Samborowice, Pawłów, Żerdziny, Cyprzanów, Maków. CTIF Chłopcy: Pietrowice Wielkie, Samborowice, Maków II, Cyprzanów, Żerdziny, Pawłów, Maków I. CTIF Dziewczyny: Samborowice, Krowiarki.

Wakacje rozpoczęte – Uniwersytet Trzeciego Wieku w Nędzy zakończył rok akademicki



■ Studenci z Nędzy wraz z dyplomami ukończenia roku

20 czerwca miało miejsce uroczyste zakończenie roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Nędzy. To jednak nie był jedyny powód do radości.

Kolejny rok już za seniorami z Nędzy. Ten, jak i poprzednie, był bardzo

pracowity. Każdy z członków UTW włożył wysiłek w organizację oraz realizację planu w miłej, przyjaznej atmosferze. Dzięki temu, do grupy studentów dołączyła coraz więcej osób.

Zakończenie, podobnie jak zeszłoroczne, odbyło się w Szkółce Leśnej w Nędzy

rudzkiego nadleśnictwa, przy wspólnym grillu. W tamtejszej altanie zostały rozdane świadectwa zakończenia roku. Miały miejsce liczne podziękowania dla uczestników jak i organizatorów oraz zostało wspólnie odśpiewane „sto lat” osobom, które w tym roku mia-

ły okrągłe urodziny. Po tym znalazł się czas na pieczenie kiełbasek na ognisku oraz wspólne biesiadowanie.

Czas wakacji to zasłużony odpoczynek dla seniorów z Nędzy. A po wakacjach? Czekają ich jubileuszowy, 10 rok trwania UTW w Nędzy.

Roksana Paż



■ W tym roku akademickim pani Gizela i pan Rajmund świętowali rocznicę szafirową, czyli 45 lat po ślubie



■ W trakcie spotkania dziękowano m.in. Eleonorze Czekale, przewodniczącej UTW

Sportowe święto w Górkach Śląskich. Piłka nożna i szachy z młodymi talentami



■ Wydarzenie zgromadziło ponad 500 zawodników oraz zawodniczek FOT. ZIBI (3)



W dniach 14-16 czerwca w Górkach Śląskich odbyły się piłkarskie zmagania dla roczników 2012-2017. Impreza przyciągnęła wielu młodych sportowców, którzy z ogromnym zaangażowaniem walczyli o każ-

dy metr boiska. Po raz pierwszy zorganizowano też plenerowe granie szachowe, nad którym patronat objęła arcymistrzyni Karina Cyfka.

Górki Cup 2024, w którym uczestniczyło 51 drużyn i ponad 500 zawod-

ników oraz zawodniczek, jest jednym z największych wydarzeń piłkarskich dla dzieci w regionie. Młodzi piłkarze prezentowali nie tylko umiejętności techniczne, ale także niesamowitą wolę walki i ducha fair play.

– Gratulujemy wszystkim drużynom, zawodnikom i zawodniczkom występu w naszym turnieju. Wszyscy zaprezentowali się rewelacyjnie. Mogliśmy z największą przyjemnością oglądać wasze umiejętności piłkarskie i te przy sza-



■ Wójt Leszek Pietrasz na jednym zdjęciu z arcymistrzynią Kariną Cyfką. Z tyłu Edyta Szajt, przewodnicząca nędzańskiej rady, mieszkanka Górek Śląskich FOT. LKS GÓRKI ŚLĄSKIE

chownicy – skomentowali organizatorzy LKS Górki Śląskie. Była to już jedenasta edycja tego wydarzenia. Tegorocznemu spotkaniu towarzyszył turniej szachowy dla dzieci do lat 12 pod patronatem arcymistrzyni Kariny Cyfki, czołowej

polskiej szachistki pochodzącej z Rybnika. Młodzi szachiści zmierzali się na dystansie 7 rund, grając 10 minut na partię z dodatkowym czasem 5 sekund na każdy ruch.

(zibi, d)

Kontrowersje wokół lekcji religii.

Co zmieni się w polskich szkołach?

Barbara Nowacka, minister edukacji, ogłosiła, że od 1 września 2025 roku w szkołach będzie wprowadzona jedna godzina lekcji religii. Zajęcia będą mogły odbywać się w grupach międzyklasowych. Biskup Wojciech Osiał wyraził opinię, że te zmiany są dyskryminujące.



■ Na zdjęciu Barbara Nowacka, minister edukacji i biskup Wojciech Osiał, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski FOT. MEN, KEP

Jedna godzina lekcji religii od 1 września

Barbara Nowacka, szefowa MEN, ogłosiła, że od 1 września 2025 roku lekcje religii będą odbywać się w wymiarze jednej godziny. – Zleciłam prace nad przygotowaniem rozporządzenia, które wprowadzi jedną godzinę lekcji religii w szkołach od 1 września 2025 roku – powiedziała Nowacka w wywiadzie dla TVN24.

Stwierdziła, że słyszy głosy rodziców pragnących obecności lekcji religii w szkołach. Zaznaczyła, że jedna godzina religii jest maksimum, jakie szkoła może oferować. – Jeśli ktoś potrzebuje więcej, Kościoły mają tysiącletnie doświadczenie w integracji, zasoby i potencjał. Naprawdę nie rozumiem obaw części Episkopatu, że wierni mogą odejść, gdy będą mieli tylko jedną godzinę religii w szkołach – stwierdziła.

Barbara Nowacka podała, że wkrótce zostanie

wydane rozporządzenie ministra edukacji dotyczące warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Nowe przepisy umożliwią prowadzenie lekcji religii w grupach międzyklasowych. Na przykład, jeśli w klasie 6a jest 10 uczniów uczęszczających na religię, a w klasie 6b jest 8, będą mogli być połączeni w jedną grupę.

Ostry sprzeciw biskupów

Na zapowiedzi reaguje Wojciech Osiał, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. – Zapowiadane zmiany są krzywdzące lub wręcz dyskryminujące – ocenił, zaznaczając, że komisja, której przewodniczy, wyraża stanowczy sprzeciw wobec planowanych działań.

Biskup, w swoim komu-

nikacie, odwołał się do Stanowiska Konferencji Episkopatu Polski, gdzie biskupi podkreślili, że nauczanie religii w polskich szkołach jest ważnym dobrodziejstwem dla współczesnych młodych ludzi, wymagającym wspólnej troski ze strony rodziny, Kościoła oraz państwa.

– Komisja Wychowania Katolickiego pragnie przypomnieć, że zgodnie z obowiązującym prawem wszelkie zmiany legislacyjne odnoszące się do nauczania lekcji w szkole powinny zostać dokonane na drodze porozumienia z Kościołami oraz związkami wyznaniowymi – napisał biskup w oświadczeniu opublikowanym na stronach Konferencji Episkopatu Polski.

RPO: zmiany budzą wątpliwości

Marcin Wiącek, Rzecznik Praw Obywatelskich,

gólnie przy niepewności dotyczącej zainteresowania lekcjami religii przez uczniów i ich rodziców.

Marcin Wiącek zauważył, że krytycy zmian wskazują na trudności związane z realizacją podstawy programowej w grupach międzyklasowych. W ramach tych grup mogą być łączone dzieci z klas I-III oraz IV-VIII, co oznacza, że dzieci w wieku 10-11 lat mogą uczyć się razem z piętnastolatkami. Wiącek

(mad)

HistoriON

Nasza historia to Twoje życie!

Jeśli chcesz się nim podzielić z nami

📞 dzwoń i wysyłaj zdjęcia 📷
na WhatsApp:
662 059 116

✉ pisz:
historion@nowiny.pl

Tvoja historia to nasz temat

🌐 www.historion.pl ✉ historion@nowiny.pl

Koniec pewnej ery dla szkoły w Kornowacu.

Dyrektorka Błaszczok i ósmoklasiści żegnają placówkę

Rok szkolny dobiegł końca. W Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Kornowacu tegoroczne zakończenie jest szczególnie wyjątkowe. Dyrektorka szkoły, Jolanta Błaszczok, wieloletnia nauczycielka i wcześniej uczennica tej placówki, odchodzi na zasłużoną emeryturę. To także moment pożegnania z ósmymi klasami, które przez najbliższe lata nie będą częścią szkoły.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego

21 czerwca to dzień, na który czekali zarówno uczniowie, jak i nauczyciele – koniec roku szkolnego i początek długo wyczekiwanych wakacji. Uroczystości w Kornowacu rozpoczęły

się mszą świętą w sali gimnastycznej, po której odbyła się część oficjalna. Uczniowie ósmych klas zatańczyli poloneza, a w uroczystości uczestniczyli m.in. wójt Grzegorz Niestrój oraz byli dyrektorzy szkoły: Jan Bugdol, Krystyna Kura i Gerard Gawliczek.

Życie związane ze szkołą

Jolanta Błaszczok ze szkołą w Kornowacu związana jest od lat. Uczęszczała tu jako uczennica, odbywała praktyki, a od 1 września 1987 roku była nauczycielką historii, geografii i wiedzy o społeczeństwie. W 2012 roku objęła funkcję dyrektora, zastępując Jana Bugdola. – Kończę kadencję, odchodzę na emeryturę – mówi z pewnością w głosie. – To moja szkoła – dodaje z uśmiechem, patrząc na budynek, który zna jak własną kieszeń. Trudno się dziwić tym słowom, biorąc pod uwagę jej długotrwałe związanie z placówką.

Burzliwe lata reform

Dyrektorka wspomina, jak to było przejść z roli ucznia do roli nauczyciela. – Gdy zaczynałam pracę, pracowałam ze swoimi dawnymi nauczycielami, a mój były wychowawca Gerard Gawliczek, który był dyrektorem szkoły, przyjmował mnie do pracy – opowiada. Przez lata miała okazję pracować z wieloma wspaniałymi ludźmi – współpracownikami, uczniami i rodzicami. – To dzięki nim wszystkim mogliśmy budować tę szkolną społeczność – przyznaje z wdzięcznością.

37 lat pracy to długi okres, pełen wyzwań i zmian. Dla Jolanty Błaszczok był to czas burzliwy pod względem reform edukacyjnych. Zaczynała jako nauczycielka w szkole podstawowej, która w 1999 roku została przekształcona w gimnazjum, by po kolejnej reformie w 2017 roku znów stać się podstawówką.

Symboliczne pożegnanie

Ten rok jest szczególnie dla kornowackiej szkoły, bo z placówką nie tylko żegna się jej dyrektorka, ale także 38 absolwentów



■ Żegnam się z funkcją dyrektora, z pracą zawodową, ale ze szkołą się nie żegnam – mówi Nowinom Jolanta Błaszczok



■ W trakcie uroczystości uczniowie najstarszych klas składali ślubowanie



■ Na zakończenie roku szkolnego uczniowie najstarszych klas zatańczyli poloneza



■ Przekazanie sztandaru – ósmoklasiści przekazują go najstarszej klasie, obecnie czwartoklasistom, którzy w przyszłym roku będą piątklasistami

ósmych klas. W kolejnych latach najstarszą klasą będzie czwarta, która w nowym roku szkolnym stanie się piątą. Podczas uroczystości miało miejsce symboliczne przekazanie sztandaru szkoły z rąk najstarszych uczniów do ich młodszych kolegów. – Kończy się pewna era. Od 1 września ta społeczność będzie się od nowa rozbudowywała, by za kilka lat stać się pełną szkołą podstawową z klasami 1-8 oraz oddziałem przedszkolnym – zauważa dyrektorka.

Pytana, jak zapamięta czas spędzony jako dyrektor, odpowiada, że wspaniale. – Żegnam się dzisiaj, choć trudno uwierzyć, że minęło tyle lat – mówi, dodając, że jej wnuczka niebawem zacznie uczęszczać do tej szkoły, więc nadal będzie blisko. – Żegnam się z funkcją dyrektora, z pracą zawodową, ale ze szkołą się nie żegnam – uśmiecha się.

Szkoła na przestrzeni lat

Dyrektorka Błaszczok zauważa, że na przestrzeni lat kornowacka szkoła zmieniła się z małej placówki w szkołę, której nie można się wstydzić – zarówno pod względem osiągnięć uczniów, jak i wyglądu. – Wypiękniła, rozbudowała się – dodaje. Podkreśla również, że szkoła rozszerzyła swoje granice mentalne, wychodząc nie tylko w środowisko lokalne, ale i w świat.

Następca pani dyrektora nie jest jeszcze znany. Jolanta Błaszczok życzy tej osobie umiejętności współpracy z uczniami, nauczycielami, pracownikami i rodzicami. – Życzę, aby kontynuował nasze wypracowane tradycje i aby jego praca przynosiła mu tyle samo satysfakcji, ile mi przynosiła – podsumowuje.

(mad)

Poczuj się bezpiecznie!

Systemy alarmowe i monitoring w promocyjnych cenach!

Pierwsze 3 miesiące GRATIS!

Dlaczego ERA?

- ▶ ponad 70 lat doświadczenia w ochronie
- ▶ profesjonalne Grupy Interwencyjne (zawsze 2-osobowe, uzbrojone patrole)

Biuro Obsługi Klienta
tel. (32) 77 25 567/543
tel. 664 44 55 66
bok.monitoring@era.com.pl
www.era.com.pl



MONITORING

Dublet gospodarzy w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Turzu

Drużyny z Turza (młodzieżowa chłopięca i seniorska kobieca) odniosły zwycięstwo podczas rozgrywanych w sobotę, 22 czerwca na polanie w Turzu Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Zwycięzcą w drużynie męskiej zostali ochotnicy z niewielkiej Rudy.

W zawodach wzięło w sumie udział 15 drużyn: 8 męskich, 2 kobiece i 5 młodzieżowych. Strażacy zmagali się w dwóch podstawowych konkurencjach: sztafecie pożarniczej oraz ćwiczeniach bojowych. Głównym sędzią sobotniej rywalizacji był dh Waldemar Proksza. Wyniki wszystkich zespołów prezentowały się następująco:

Kat. młodzieżowa dziewczęca:

- OSP Budziska
- Kat. młodzieżowa chłopięca:

- OSP Turze
- OSP Siedliska
- OSP Jankowice
- OSP Rudy

Kat. seniorska kobieca:

- OSP Turze
- OSP Siedliska
- Kat. seniorska męska:

- OSP Ruda
- OSP Ruda Kozielska
- OSP Turze
- OSP Jankowice
- OSP Rudy
- OSP Siedliska
- OSP Budziska
- OSP Kuźnia Raciborska

Zawody w duchu sportowej rywalizacji

– Jak zaczynaliśmy zawody, pogoda była niezbyt przyjemna. Teraz zaświeciło słońce. Ale to wszystko sobie wysłużyliście i wy-



■ Burmistrz Wojciech Gdesz złożył podziękowania gospodarzom za profesjonalne przygotowanie miejsca zawodów. – Możemy się cieszyć i być dumni, że mimo trudnych warunków pogodowych w ciągu dzisiejszej nocy, strażacy z Turza zadbali o to, aby wszystkie jednostki z terenu naszej gminy mogły tu rywalizować



■ W zawodach wzięło udział 15 drużyn: 8 męskich, 2 kobiece i 5 młodzieżowych

pracowaliście – powiedział pod adresem strażaków burmistrz Wojciech Gdesz. – Chciałbym bardzo podziękować za ducha sportowej rywalizacji. Pomagaliście sobie wzajemnie i dopingowaliście każdą z drużyn. Potrafiliście cieszyć się z sukcesów innych, co widać było w trakcie dekoracji. To bardzo wiele znaczy i inni mogą się uczyć – dodał wóldarz.

W. Gdesz zwrócił szczególną uwagę na liczbę drużyn młodzieżowych, co jest bardzo budującym zjawiskiem. Podziękowania skierował również do sędziów, którzy reprezentowali sąsiedni powiat kędzierzyńsko-kozielski. – Pozwoliłem sobie waszą pracę przyrównać do piłki nożnej. Tak, jak możemy się chwalić zespołem sędziowskim Szymona Marciniaka, tak państwo stanęli dziś na wysokim poziomie. Także wobec rozstrzygnięcia niełatwych sporów – podkreślił burmistrz.

Gminne jednostki OSP wzorem współpracy

– Chciałbym jeszcze zaznaczyć – kontynuował Wojciech Gdesz – co moim zdaniem jest w tym wszystkim najpiękniejsze. Że potrafimy być razem. Niech to zostanie i to-



■ Zawody sportowo-pożarnicze składały się ze sztafety pożarniczej (400 m z przeszkodami – młodzież i 7x50 m z przeszkodami – seniorzy) oraz ćwiczeń bojowych

warzyszy nam wszystkim. Mówiłem już o tym kilka miesięcy temu, że to od naszych jednostek OSP z terenu gminy inni mogą się uczyć, jak współpracować i jak razem przeżywać sukces oraz pomagać sobie w trudnej chwili. I niech to z tej polany – przystani w Turzu – popłynie nie tylko w gminę, ale i na cały powiat – zakończył wóldarz.

Podziękowania gospodarzom złożył także Krzysztof Bartoń. –

Spędziliśmy tu razem kilka dni i muszę przyznać, że został wykonany kawał dobrej roboty. Dziękuję sędziom z powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego, ale i tym, którzy są z naszej gminy, że dołożyli swoją cegiełkę do tego sędziownia. Drużynom, które zwyciężyły, życzę powodzenia na zawodach powiatowych, które odbędą się na przełomie września i października. Czekajcie was kolejne wyzwanie

– powiedział komendant gminny OSP.

– Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji dzisiejszych zawodów. Tym jednostkom, które zdobyły pierwsze miejsce, życzę na zawodach powiatowych zajęcia jak najlepszych miejsc – dodał na zakończenie prezes zarządu miejsko-gminnego ZOSP Edward Morciniec.

Bartosz Kozina



WIEŚCI z GMINY NĘDZA

Nowy Zarząd Stowarzyszenia Dorzecza Górnej Odry



19 czerwca w Chałupkach odbyło się 64. posiedzenie Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia Gmin Dorzecza Górnej Odry. Posiedzenie prowadził ustępujący z funkcji prezesa Grzegorz Gryt – były wójt Gminy Lyski.

Podczas posiedzenia Gminę Nędza reprezentował wójt Leszek Pietrasz. Tematów do omówienia było wiele, ale najważniejszymi punktami programu było wybranie nowych władz Stowarzyszenia w

związku z ostatnimi wyborami samorządowymi. Po głosowaniach, Walne Zebranie podjęło uchwały zatwierdzające skład Zarządu Stowarzyszenia, komisji rewizyjnej oraz Prezydium Euroregionu Silesia. W skład Zarządu Stowarzyszenia Gmin Dorzecza Górnej Odry weszli: prezes Zarządu – Grzegorz Utraccki (Wójt Gminy Krzyżanowice), wiceprezes Zarządu – Kazimierz Bedryj (z-ca Burmistrza Miasta Głubczyce) oraz członkowie

Zarządu Mirosław Szymańnek (wójt Gminy Mszana) i Paweł Bugdol (wójt Gminy Gąsowice).

Na koniec jeszcze ustalono i zatwierdzono reprezentację Nędzy w Federacji Euroregionów RP. Po posiedzeniu zebrał się nowy Zarząd, aby się ukonstytuować. Na zakończenie zebrania podziękowali Grzegorzowi Grytowi za wieloletnie zaangażowanie na rzecz Euroregionu – jako członkowi Zarządu, wiceprezesowi i w końcu prezesowi Stowarzyszenia w latach 2018 – 2024. Stowarzyszenie Gmin Dorzecza Górnej Odry – polskiej strony Euroregionu Silesia podziękowało również wszystkim gminom członkowskim, gdyż bez nich nie byłaby możliwa realizacja wytyczonych celów.



W trosce o zdrowe powietrze

10 czerwca odbyło się spotkanie informacyjne dla mieszkańców gminy dotyczące możliwości uzyskania dofinansowania z programu priorytetowego „Czyste Powietrze” oraz wprowadzonych od dnia 22.04.2024 r. zmian w programie.

Spotkanie poprowadzili kierownik referatu pozyski-

wania funduszy i rozwoju gminy oraz gminny ekodradca. Uczestnicy dowiedzieli się o najnowszych zmianach w programie, wymogach koniecznych do udziału, poziomach dofinansowań oraz o możliwości wnioskowania na kompleksową termomodernizację i prefinansowanie.

Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem

mieszkańców, którzy zadawali liczne pytania, co pokazuje, jak ważny jest dla wszystkich temat ochrony środowiska i poprawy jakości powietrza.

Dziękujemy za obecność i aktywny udział! Zapraszamy na kolejne spotkania i wydarzenia. Razem możemy dbać o czyste powietrze i lepszą przyszłość naszej gminy!

Interaktywna zabawa dla całych rodzin

Moc radości i uśmiechów zagościło 9 czerwca na dziecięcych buziach podczas Rodzinnego Pikniku z okazji Dnia Dziecka.

Wśród atrakcji znalazły się m.in.: fantastyczne animacje z Cicią Kłocią, zabawy strażackie z OSP w Nędzy, dmuchańce, malowanie buziek i kolorowe warkoczki oraz wioska cyrkowa, a w niej: warsztaty chodzenia na szczudłach, żonglerka, kręcenie diabła i chodzenie po slacklinie. Czas umilały również kolorowe szczudlarki, a o 17.00 wystąpił niezawodny Piotr Myszczyński w prze-



zabawnym, interaktywnym spektaklu pt.: „Wesoły cyrk Pana Pedro”. Ponadto, na uczestników wydarzenia czekały smaczne domowe ciasta od KGW „Trójwioski”, lody, kiełbaski z grilla, wata cukrowa i popcorn.

Organizatorem wydarzenia było Gminne Centrum Kultury w Nędzy, przy współpracy z Gminą Nędza, Ochotniczą Strażą Pożarną w Nędzy, Gminną Biblioteką Publiczną w Nędzy.

Turniej InPost Cup Nędza 2024 – o nim się nie zapomina



Za nami kolejna edycja turnieju Orlik Cup Nędza, który dzięki głównemu sponsorowi w tym roku przybrał nazwę InPost Cup Nędza.

Przez trzy dni na boisku LKS Nędza rozgrywały się turnieje piłkarskie drużyn roczników 2015 – 2018, pochodzących z naszej gminy, powiatu i innych

regionów. W tym wyjątkowym dniu nie zabrakło obecności wójta Gminy Nędza Leszka Pietrasza oraz Waldemara Brzoski. Rozgrywkom towarzyszyło wiele atrakcji dla dzieci w postaci dmuchańców a także bufet z pysznym jedzeniem. Piękna pogoda zagwarantowała dużą frekwencję i nawet przerwy

związane z opadami deszczu nie zepsuły nikomu dobrej zabawy. Radości z wygranej i nagród było co niemiara. Z roku na rok wydarzenie zaskakuje uczestników nowymi atrakcjami. W tym roku na zakończenie rozgrywek przygotowano dla dzieci niespodziankę w formie zabawy w pianie.

Radny opozycji zarzuca włodarzowi brak taktu i ignorancję przy zwolnieniach urzędniczek

Dawid Waclawczyk obecnie radny klubu Silny Racibórz w Radzie Miasta w Raciborzu, a wcześniej pierwszy zastępca prezydenta miasta Dariusza Polowego komentuje ostatnie decyzje kadrowe prezydenta Wojciechowicza. Nowy włodarz w jeden dzień zwolnił pięć urzędniczek, głównie z pionu kierowniczego.

Oto komentarz, który przesłał do redakcji Nowin D. Waclawczyk (śródtytuły pochodzą od redakcji):

Likwidacja stanowisk z czasów prezydentury Polowego

Organizacja urzędu to kompetencja prezydenta i co do zasady jest to jego zadanie. Mieszkańcy mają natomiast prawo do poznania powodów przeprowadzanych zmian i oczekiwać, by miały one jakiś cel, sens i uzasadnienie merytoryczne.

Chodzi po prostu o to, żebyśmy mieli z tych zmian jakiś realny pożytek w postaci lepszej obsługi mieszkańca i zwiększonej skuteczności urzędu. By działał on lepiej, a nie gorzej.

W ruchach przeprowadzonych przez Jacka Wojciechowicza nie widać tymczasem żadnego sensu. Właściwie jedynym kryterium zmian, jakie widzę, jest „powrót do przeszłości”, czyli sytuacji z roku 2018. W praktyce sprowadza się to po prostu do likwidacji stanowisk stworzonych w czasie prezydentury Dariusza Polowego i zwolnienia urzędników, którzy pojawili się w ciągu ostatnich 5 lat.

Gród zasługuje na architekta

A przecież Ci urzędnicy, a właściwie panie urzędniczki, bo mówimy o grupie kobiet – nie mają żadnych barw politycznych i pojawiły się w wyniku konkursów.

To osoby merytoryczne, doświadczone i zaangażowane, które rozumieją pojęcie służby miastu i mieszkańcom. Co gorsza, odnoszę wrażenie, że pan Wojciechowicz nie przeprowadza tych zmian w wyniku własnej obserwacji, tylko wykonuje cudze ambicje.

Biorąc pod uwagę to, że przez blisko 2 miesiące od rozpoczęcia pracy nie przedstawił się urzędnikom, którzy po kilka tygodni czekają na audiencję i rozmowę oraz podjęcie ważnych decyzji – nie sądzę, że z którąś z tych zwalnianych Pań wcześniej zdążył porozmawiać i poznać zakres ich zadań i obowiązków. W urzędzie panuje chaos i bezwład, którego powodem z pewnością nie są te zwalniane panie naczelniczki, kierowniczk i specjalistka.

Przykładem tej niewiedzy była sesja. Kiedy przeczytałem, że pan Jacek Wojciechowicz sprowadza podczas sesji funkcję i osobę Architekta Miasta do jej „akcji zajęcowej” to dotarło do mnie, że jest to nie tylko zwykły brak taktu, szacunku dla pracownika i niebywała wręcz arogancja, ale przede wszystkim zwykła ignorancja wynikająca z braku znajomości zarówno urzędu jak i naszego miasta.

Racibórz to gród o rodowodzie średniowiecznym i ogromnym potencjałem turystycznym, który jak najbardziej zasługuje na swojego architekta, który będzie dbał o estetykę sta-



rówki, jakość inwestycji, ich funkcjonalność oraz zgodność z wyzwaniami dzisiejszych czasów. Choćby tych dotyczących kwestii estetycznych, ekologicznych i związanych z przystosowaniem miasta do zmian klimatu.

Nagrody, konkursy, inicjatywy

Wydaje się, że akurat w Warszawie pan prezydent miał możliwość poznania i zrozumienia tych zagadnień. Dzisiejszy ratusz Warszawy jest bardzo zaawansowany w tych sprawach. Zresztą o powołanie takiego stanowiska wielokrotnie apelowała do władz Raciborza nasza uczelnia, a konkretnie Wydział Architektury PWSZ, obecnie ANS.

Słuchajmy ekspertów, a nie kierujemy się czyimś ego i wyobrażeniami o samorządzie sprzed kilku dekad. Pan prezydent, który pomieszkuje w Raciborzu od dwóch czy trzech mie-

sięcy nie wie pewnie, że to

obecnej architekt miasta zawdzięczamy między innymi to, że po wielu latach chaosu udało nam się uporządkować estetykę rynku, który w końcu od 2 sezonów nie wygląda jak ruski lunapark.

Chyba, że o to właśnie chodzi, o powrót do dominacji jednego podmiotu, który wspierał go w wyborach? To by wiele tłumaczyło...

To pani architekt zainicjowała przeprowadzenie konkursu na zieloną rewitalizację rynku, które jako miasto przeprowadziliśmy wspólnie ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich, w wyniku czego mamy kilkanaście świetnych i profesjonalnych pomysłów na jego aranżację. A fakt, iż projekt jest wynikiem konkursu, daje nam dodatkowe punkty w zbliżających się konkursach na środki europejskie, co zresztą wiem od jednej ze zwalnianych kierowniczek.

To miejski architekt Ewa Klimasewska zainicjowała powstanie w Raci-

borzu dwóch ogrodów deszczowych, a powstanie pierwszego z nich zostało nagrodzone (także finansowo) w konkursie Ministerstwa Ochrony Środowiska „Miasto z Klimatem”.

To ona zainicjowała liczne akcje zazieleniania miasta i jego odbrukowywania (ul. Ogrodowa i Miarki). To ona zmobilizowała mieszkańców, wspólnoty i zakłady pracy do wyteżenia starań w dbałości o otaczającą ich zielen, wymyślając i koordynując konkurs „Zielono Mi”, który cieszy się stale rosnącym zainteresowaniem.

To ona inicjowała edukację ekologiczną w przedszkolach, gdzie pojawiły się warzywniki i konkurs „z pamiętnika małego ogrodnika”. To ona wymyśliła i koordynuje świetną akcję tworzenia pisanek raciborskich przez szkoły i przedszkola oraz artystycznego ubierania zajęcy. Zorganizowała też szereg świetnych imprez ekologicznych dla dzieci w Ogrodzie Jordanowskim, który zresztą

współprojektowała, jeszcze jako matka – wolontariuszka.

Zapraszała do ich organizacji kilkanaście szkół, stowarzyszeń, firm i instytucji, udowadniając, że samorząd jest silny dzięki współpracy mieszkańców, a nie przez kupowanie imprez. Pierwszy Dzień Wiosny i Dzień Dyni stały się nieodłącznym elementem raciborskiego krajobrazu dziecięcego – edukacyjnego. Na bieżąco opiniuje też inwestycje miejskie i zadania powstające z ramach Budżetu Obywatelskiego oraz Inicjatywy Lokalnej.

Problemem jest najwidoczniej to, że jej działania za wzór podał kiedyś w swoim programie wyborczym Dariusz Polowy. O jakich więc argumentach merytorycznych mówimy? I czyje działania są rzeczywiście degrengoladą?

Obniża się poziom debaty publicznej

No i ten styl dyskusji... Pan Wojciechowicz zapytany w kulturalny sposób o uzasadnienie dokonywanych zwolnień odpowiedział, że „gdyby tu rządził PIS, to wymieniliby wszystkich od sprzątaczek w górę”. Ręce opadają gdy się czyta, na jaki poziom trafia debata publiczna.

Czuję zażenowanie. Wydaje mi się, że osoby, które na niego głosowały i liczyły na to, że jego warszawskie doświadczenie przyniesie korzyści dla Raciborza – liczyły raczej na nowoczesne patrzeć na miasto i jego problemy, zrozumienie idei smart city, innowacyjność w rozwiązywaniu spraw oraz wysoki poziom kultury i merytoryki w czasie dyskusji na sesjach Rady Miasta.

Tymczasem widzimy raczej mało sensowne wykonywanie cudzych poleceń, polityczne bajdurzenie w stylu wiejsko-warszawskim, podsycanie emocji i kompletnie nieracjonalny sposób dyskusji. Ja tego kompletnie nie kupuję...

Rysunek Franka jak talizman – zdominować miejskie zawody

Franek jest synkiem strażackiej pary. Jego rodzice rywalizowali w sztafecie i bojówce. Chłopczyk jest za mały, by wziąć udział w zawodach, ale narysował plakat dopingujący jednostkę. Markowiczanie wygrali wszystko, co było do wygrania 22 czerwca na boisku LKS-u.

13 drużyn u drułów z Sudółu

Takie zawody są testem kondycji dla jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. W tym roku test rzeczywisty jednostki mogły przejść parę dni wcześniej, kiedy w powiecie i okolicy przeszła nawałnica.

44. miejskie zawody sportowo-pożarnicze zorganizowała OSP Sudół. Przy remizie nie dysponuje tak dużym obszarem, jaki ma po sąsiedzku w Studziennej. Dlatego na boisku LKS odbyła się strażacka rywalizacja. Na płycie boiska piłkarskiego ustawiono cztery tory – dwa dla sztafet, bojkowy oraz do zawodów CTiF.

Na imprezę wybrały się 4 jednostki OSP z miejskich



■ Wygrali we wszystkich kategoriach. OSP Markowice najlepsze w zawodach w Studziennej

dzielnic, oraz zakładowa OSP z firmy Henkel. Co roku inna jednostka OSP jest gospodarzem zawodów. Po drużach z Brzezia przyszła kolej na sudolską jednostkę.

Wysoki poziom i świetna kondycja

– Zawody są spraw-

dzianem umiejętności strażaków. Cały rok realizują zadania z zakresu ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. To, co pokazują na zawodach, jest efektem wyćwiczenia, nabytych w służbie umiejętności. Reprezentują wysoki poziom. Raciborscy strażacy zawsze są

gotowi do akcji. Jednostki są w bardzo dobrej kondycji. Mają do dyspozycji wysokiej klasy sprzęt specjalistyczny, są dobrze wyposażeni. Jednostki mają w swoich szeregach ponad 130 ratowników. Przy tym jest narybek, widzieć perspektywę – mówił nam Stanisław Mrugała, który z ramienia urzędu miasta sprawuje opiekę nad strażakami-ochotnikami.

Sobotnie zawody odbywały się po intensywnym okresie służby ochotników usuwających skutki nawałnicy. – Zaczęli w środę i te prace jeszcze się nie skończyły – zauważył S. Mrugała.

Czy Racibórz ma wystarczającą liczbę jednostek OSP? W gminach takowe działają niemal w każdym z sołectw. – Aktualnie działają w mieście 4. jednostki, wszystkie należące do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Na chwilę obecną to wystarcza, ale fajnie byłoby gdyby powstały następne – przyznał Mrugała.

Bolesna kontuzja i szybka, profesjonalna pomoc

Mateusz Wyrba z komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej mówił, że zawody sportowo-pożarnicze są ważną datą w kalendarzu. Druhowie doskonale się, ćwiczą do tych zawodów. – Jest to odwzorowanie prawdziwych akcji, w zdrowej, sportowej formie. Do tego walczy się o prestiżowy puchar prezydenta miasta. Tu strażacy udowadniają, że są sprawni, gotowi do działań. Jak bardzo są potrzebni, pokazali w reakcji na skutki ostatnich burz – powiedział nam Wyrba.

Zauważyliśmy, że w Studziennej przyszło przeciwzyć OSP nawet działanie ratownicze, medyczne, gdy młody strażak z Sudółu pechowo zeskoczył z przeszkody. – Zdarzyła się bolesna kontuzja przy biegu sztafetowym, ale szybko zastosowano profesjonalną, kwalifikowaną pomoc medyczną – stwierdził M. Wyrba.

Rozmawialiśmy z nim

także o wymaganiach zawodów, na którym nie wystarczy być silnym i szybkim. Dokładność też tu popłaca. – Nad przebiegiem zawodów czuwa grono sędziów, a regulamin szczegółowy i skomplikowany. Trzeba się skupić, wykonując zadania. Bo co z tego, że robi się je szybko, jak niedokładnie i dojdą punkty karne – zaznaczył zawodowy strażak.

Dobre przygotowanie nie wystarczy. Potrzeba szczęścia

W przeszłości sam był młodym ochotnikiem z OSP Brzezie i z drużyną młodzieżową awansował do szczebla wojewódzkiego zawodów sportowo-pożarniczych. Tam impreza odbyła się w centralnej szkole pożarnictwa, kształcącej aspirantów. – Tak się moja historia życiowa potoczyła, że ukończyłem tą szkołę i zostałem zawodowym strażakiem – podsumował Mateusz Wyrba.

Po ogłoszeniu końcowych wyników rozmawialiśmy z Adamem Kotulą



■ Franek, jego rodzice i rysunek, którym chłopiec dopingował strażaków z Markowic

- pomógł OSP Markowice w Studziennej

dowódcą drużyny z OSP Markowice. – Podchodziliśmy do zawodów tak, żeby w nich zwyciężyć. Z wyników cała jednostka jest zadowolona, bo nasza praca na treningach przełożyła się na wynik. Prawie miesiąc zajęły te przygotowania. Do nich potrzeba oczywiście szczęścia – przyznał A. Kotula. Współczuł druhom z innych OSP, bo doznali kontuzji, co miało wpływ na rezultaty ich drużyn.

Wyzwanie to nie trudność

Czy szczęście przyniósł im plakat małego Franka-kibica z Markowice? – Możliwe, że nam pomógł, dziś mieliśmy duże wsparcie od społeczności Markowice – podkreślił pan Adam. Jednostka wystawiła dwa zespoły mężczyzn, a wydawało się, że przyjdzie także z dwoma zespołami młodzieżowymi.

– Bo też mamy liczną młodzież u siebie. To dobrze, że Markowice było tu najwięcej. Podejmujemy regularne działania, schodzimy się i działamy. Zajęła



■ Radość druhen z Markowice po zwycięskiej bojujce

nas ta środowowa nawałnica, to był trudny czas, dzielnicą uciepiała, ale było to jakieś zaprawienie. Do tego rano w sobotę doszła rozgrzewka, bo syrena znów zawyła – opowiadał nam Kotula. Od 10. lat służy w OSP, kontynuuje tradycje rodzinne, jest synem Rolanda Kotuli – wicekomentanta powiatowego w PSP w Raciborzu.

Zadowolony z organizacji zawodów był Piotr Witeczek prezes OSP w Sudole. – Organizacja to dla nas dodatkowe wyzwanie, ale nie trudność. Jestem dumny jako prezes, że mam tylu ludzi za sobą. Jestem dla nich pełen podziwu, za determinację i wkład pracy – mówił nam szef straży.

Zauważyliśmy, że jeden z druhów pokazał twar-

dy, sudolski charakter, kiedy mimo ciężkiej kontuzji ukończył tor z przeszkodami i zmagając się z bólem przekazał pałeczkę w sztafecie. – Zrobił to niemal w napędzie 4x4, bo na czworakach musiał ją dostarczyć, ale zrobił to – nie krył szacunku dla strażaka P. Witeczek.

(mad)

W zawodach uczestniczyło 13 drużyn w tym dwie kobiece i 2 dziewczęce. Głównym sędzią był Jan Galli z OSP Miedonia. Rozegrano ćwiczenie bojowe dla grup A, C i MDP oraz sztafetę pożarniczą z przeszkodami dla grup A, C i MDP.

W grupie MDP dziewcząt wygrała MDP Markowice – 917 pkt przed Brzeziem 868 pkt.

W grupie MDP chłopców wygrała MDP Markowice – 1021 pkt przed Sudolem – 986 pkt, Miedonią 948 pkt i Brzeziem 891 pkt.

W grupie C (kobiety) lepsze były Markowice – 132,01 pokonując Sudół 155,18.

W grupie A (mężczyźni) wygrały Markowice – 99,57. Druga była straż z Henkla – 117,93, trzeci Sudół 118,50 a dalej Brzezie 127,52, Markowice II – 131,56 i Miedonia 131,78.

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN – GRUPA 3) (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XXX kolejka (22.06.2024)

Dąb Gaszowice – Górniki Radlin	1:1 (1:1)
LKS Krzyżanowice – LKS Nędza	2:0 (1:0)
Silesia Lubomia – Czarni Gorzyce	3:4 (2:1)
Płomień Polomia – Forteca Świerklany	0:1 (0:0)
Start Mszana – Naprzód Czyżowice	1:9 (1:4)
Unia Racibórz – Naprzód Syrynia	1:1 (1:0)
Ruch Stanowice – Granica Ruptawa	7:2 (1:0)
mecz został rozegrany 29.05.2024 r.	
GKS Jastrzębie II – Zameczek Czernica	10:0
(3:0) mecz został rozegrany 01.05.2024 r.	

TABELA KOŃCOWA

1. Forteca Świerklany	30	70	77:25
2. Czarni Gorzyce	30	62	81:34
3. LKS Krzyżanowice	30	59	86:50
4. Naprzód Syrynia	30	52	66:54
5. Płomień Polomia	30	51	61:43
6. GKS Jastrzębie II	30	47	98:58
7. Ruch Stanowice	30	46	71:73
8. Naprzód Czyżowice	30	42	63:58
9. LKS Nędza	30	41	56:49
10. Silesia Lubomia	30	39	42:48
11. Górniki Radlin	30	39	38:47
12. Unia Racibórz	30	36	74:61
13. Granica Ruptawa	30	31	52:70
14. Dąb Gaszowice	30	26	42:78
15. Zameczek Czernica	30	20	37:100
16. Start Mszana	30	7	23:119

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Rozgrywki w tej grupie zakończyły się 16.06.2024 r.

Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Tworów II – Zawada Książęca 1:0, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.

TABELA KOŃCOWA

1. Gamów	30	67	93:49
2. Borucin	30	65	126:55
3. Krzyżkowice	30	55	53:40
4. Wojnowice	30	52	77:69
5. Owsiszczce	30	51	63:42
6. Pszów	30	50	68:64
7. Grzegorzowice	30	46	75:66
8. Ocie Racibórz	30	42	82:61
9. Tworów II	30	40	52:61
10. Gorzyce II	30	39	77:61
11. Kuźnia Raciborska	30	38	63:80
12. Zawada	30	36	55:63
13. Buków	30	34	52:86
14. Brzezie	30	29	49:100
15. Górki Śląskie	30	28	40:79
16. Zawada Książęca	30	22	35:84

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

Rozgrywki w tej grupie zakończyły się 16.06.2024 r.

Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Gaszowice II – Rowień 1:0, jako walkower 3:0 na korzyść drużyny gospodarzy.

TABELA KOŃCOWA

1. Chwałęcice	30	79	130:30
2. Szczerbice	30	76	118:26
3. Grabownia-Golejów	30	69	102:52
4. Czerwionka	30	62	104:48
5. Krostoszowice	30	55	82:60
6. Gołkowice	30	52	73:47
7. Kamień	30	47	56:60
8. Dębieńsko	30	47	78:72
9. Chwałowice	30	42	61:86
10. Skrzyszów	30	39	58:73
11. Rowień	30	24	52:84
12. Gotartowice	30	24	55:103
13. Godów	30	24	64:102
14. Gaszowice II	30	23	53:108
15. Kokoszyce	30	20	41:93
16. Książenice	30	11	55:138

(ak)

AUTOPROMOCJA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

Zapytaj prawnika. Choroba zawodowa stwierdzona u emeryta? Co przysługuje z jej tytułu?



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Za chorobę zawodową uważa się chorobę, wymienioną w wykazie chorób zawodowych, jeżeli w wyniku oceny warunków pracy można stwierdzić, że została ona spowodowana działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy albo w związku ze sposobem wykonywania pracy, (tzw. „narażeniem zawodowym”). Mowa więc o chorobie, którą spowodowały szkodliwe czynniki występujące w miejscu

pracy lub sposób wykonywania pracy, i choroba ta została wpisana do wykazu chorób zawodowych.

Czy chorobę zawodową można stwierdzić po ustaniu stosunku pracy?

Rozpoznanie choroby zawodowej może nastąpić w okresie zatrudnienia pracownika w narażeniu zawodowym albo po zakończeniu pracy w takim narażeniu, pod warunkiem wystąpienia udokumentowanych objawów chorobowych w okresie ustalonym

w wykazie chorób zawodowych. Może więc zdarzyć się tak, że do stwierdzenia choroby zawodowej dojdzie już po przejściu pracownika na emeryturę.

Do kiedy można rozpoznać chorobę zawodową?

Okres, w którym wystąpienie objawów chorobowych upoważnia do rozpoznania choroby zawodowej, zależy od rodzaju tej choroby. Jego długość jest podana w rozporządzeniu w sprawie chorób zawodowych.

Jakie dodatkowe uprawnienie przysługuje pracownikowi na emeryturze, u którego stwierdzono chorobę zawodową?

Osobie takiej, według jej wyboru, wypłaca się przysługującą rentę powiększoną o połowę emerytury albo emeryturę powiększoną o połowę renty, przy czym należy zwrócić uwagę na to czy uzyskany przychód nie spowoduje zawieszenia lub zmniejszenia prawa do świadczeń.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Kupię każde auto za gotówkę, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, legalna firma. Najlepsze ceny!

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego, tel. 501-011-090.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię technika farmaceutycznego w Raciborzu. Apteka czynna od pn. do pt., weekendy wolne, 662-070-396..

POSZUKUJĘ PRACY

• Emeryt z orzeczeniem o niepełnosprawności poszukuje pracy, 793-032-656.

RÓŻNE

• www.garaże-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

USŁUGI

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

USŁUGI REM.-BUD.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Złota rączka, tel. 669-921-972, www.fachman-pb.pl.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Ocieplanie domów. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Przystępne ceny 724-056-954.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwałe 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? Odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko



POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł

- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł

- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł

- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud. – 20 zł

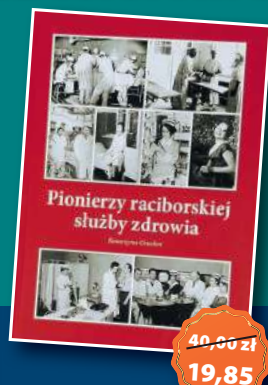
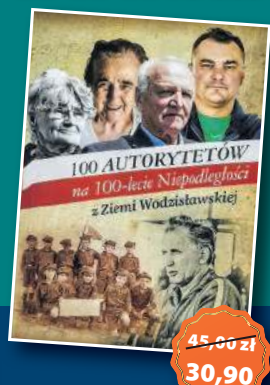
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwarą, 662 058 475, e.koczwarą@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machocki, 662 074 637,
d.machocki@nowiny.pl.

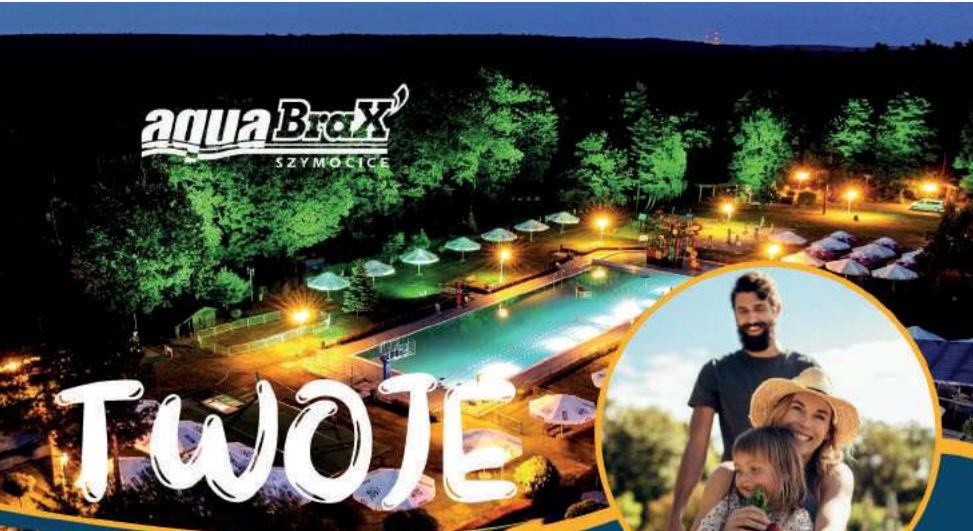
Redakcja techniczna: Jerzy Ośliżły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawca:
Izba Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy



TWOJE

EVENTY

Spędź niezwykle chwile z rodziną w największym ośrodku eventowo-rekreacyjnym w regionie!

SEZON 2024 OTWARTY

- ✓ Basen, siłownia, rekreacja
- ✓ Pikniki biznesowe, imprezy plenerowe
- ✓ Domki letniskowe
- ✓ Jazda konna
- ✓ Dyskoteki i koncerty
- ✓ Restauracja i catering

32 410 20 85 | AQUABRAX@INTERIA.PL | WWW.AQUABRAX.PL

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

ZAKŁAD POGRZEBOWY JERUZALEM

- Kompleksowa obsługa pogrzebu
- Organizacja pochówku (tradycyjny i kremacje)
- Sprzedaż trumien i urn
- Bezgotówkowe rozliczanie zasiłku
- Całodobowy przewóz zmarłych
- Transport międzynarodowy zwłok

KREMACJA 800 zł + TRANSPORT NA KREMACJĘ GRATIS

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

NASI SPECJALIŚCI:

▶ Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

▶ Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

▶ Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

▶ Poradnia nefrologiczna

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

▶ Poradnia diabetologiczna

▶ Poradnia geriatryczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, specjalista diabetolog, specjalista geriatra

▶ Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

▶ Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

▶ Poradnia alergologiczna

▶ Poradnia chorób płuc

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

ostromed

CENTRUM MEDYCZNE

▶ Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

▶ Poradnia chorób płuc

lek. Barbara Gembalczuk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

▶ Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

▶ Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

▶ Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

▶ Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

▶ Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

▶ Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

▶ Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

▶ Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

▶ Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

▶ Szpitalny punkt pobrań krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



BARAN 21.03 – 20.04

Możesz otrzymać informacje, które dadzą Ci do myślenia. Uważaj na osoby z otoczenia udające przyjaciół, którymi w rzeczywistości nie są – mogą one utrudniać załatwianie spraw z zazdrości.

BYK 21.04 – 20.05

Czuwa nad Tobą szczęśliwa gwiazda. Czekają Cię miłe chwile w towarzystwie bliskich. Istnieje też szansa na poznanie kogoś, kto zwróci Ci w głowie na dłuższy czas. W pracy możliwe uznanie i sukcesy, a ewentualne braki w finansach okażą się przejściowe.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Przyjdzie czas na wspomnienia. W gronie najbliższych możesz przypominać sobie dawne miłości, piękne chwile z przeszłości. Postaraj się wykorzystać te wspomnienia pozytywnie i wyciągnąć z nich wnioski na przyszłość.

RAK 22.06 – 22.07

Pilnuj się, by w związku, czy wśród bliskich nie grać roli sędziego, bo nie przyniesie to dobrych rezultatów. Postaraj się też zachować równowagę w dawaniu i braniu, wówczas Twoje relacje będą układać się pomyślnie.

LEW 23.07 – 22.08

Czekaj Cię nagroda za cierpliwość. Jeśli ostatnimi czasy Twój partner był zapracowany, teraz wreszcie uda się spędzić z nim weekend. Dobra komunikacja w rodzinie. Bądź odważny, energie Ci sprzyjają, dlatego podjęte ryzyko się opłaci.

PANNA 23.08 – 22.09

W Twoim otoczeniu jest przyjaciel, na którym możesz polegać. Pamiętaj, by w tym tygodniu wywiązać się ze wszystkich obietnic, jakie złożyłeś najbliższemu, czy osobie, z którą jesteś w związku. Uważaj z wydatkami, wstrzymaj się z zaciąganiem kredytów.

WAGA 23.09 – 22.10

Stabilizacja rodzinna będzie zastęgą realizacji planów i wzmocnienia poczucia własnej wartoœci. W tym tygodniu zajmij siê bliżej rodziną, staraj siê pogłębiać relacje z partnerem – gwiazdy naprawdê sprzyjają!

SKORPION 23.10 – 21.11

Ten tydzień może minąć niestety jako okres blokad w rozwoju miłości. Trudno będzie o porozumienie, może Ci nawet towarzyszyć niechęć do kontaktów i spotkań. Przeczekaj ten okres. Poczucie stabilizacji materialnej.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Dużo ruchu i zamieszania wokół Ciebie. Ktoś z rodziny przekaze Ci nowe informacje, które warto byś przemyślał i wyciągnął odpowiednie wnioski. W związku czeka Cię miła atmosfera podszyta romansem.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Ostatnio bywasz zbyt przewrażliwiony. Osoby z otoczenia mogą być przez Ciebie teraz zbyt surowo oceniane. Staraj się nie doszukiwać w ich zachowaniu kłamstw, czy podstępów i nie uprawiaj czarnowidztwa.

WODNIK 20.01 – 18.02

Zatroszcz się o odświeżenie swojego związku. Jeśli szukasz partnera lub partnerki – teraz jest na to korzystny okres. Możliwe otrzymanie zaproszenia na uroczystość rodzinną. Zachowaj równowagę w wydawaniu pieniędzy, staraj się unikać rozrzutności.

RYBY 19.02 – 20.03

W kontaktach z bliskimi mogą wystąpić różnice zdań. Warto zachować spokój i dystans, by mimo wrodzonej wrażliwości nie przejmować się za często przejęściowymi nieporozumieniami. Przyjazna kobieta z otoczenia może udzielić Ci dobrej rady. Sprawy zawodowe jak na huśtawce.

opracował Krisso • www.wrozbyonline.pl

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

HUMOR

😊👤😊

Dziewczyna wypytuje chłopaka na pierwszej randce.

- Jasiek, a masz jakieś nałogi?
- Ależ skąd!
- A masz jakieś hobby?
- Tak, lubię roślinki.
- A jakie?
- Chmiel, tytoń, konopie...

Spotkał się zając z niedźwiedziem.
Niedźwiedź:

- Te, zając, chcesz zobaczyć helikopter?
- No pewnie!
- To zamknij oczy!

Zając zamknął oczy, niedźwiedź zakręcił mu uszy, puścił je, a zając FRRRRRRRR – poleciał, po czym z hukiem spadł w krzaki. Niedźwiedź tylko zarżał głośno i poszedł dalej.

Kilka dni później spotykają się znów. Zajac mówi:

- Te, niedźwiedź, chcesz zobaczyć helikopter?
- Na co niedźwiedź, macając swoje małe uszy:
- No, chcę...
- To zamknij oczy!

Niedźwiedź zamknął oczy, a zając
jak go nie zdzieli ogromnym kijem
przez łeb. Niedźwiedź padł, a zając
uciekając krzyczy:

– No i po co tak blisko łopat stajesz!?

Nowo przyjęty do służby policjant przez pomyłkę w księgowości nie dostawał pensji przez 4 miesiące. Po odkryciu pomyłki przełożony wzywa policjanta na rozmowę.

- Heniu od 4 miesięcy nie dostajesz pensji. Czemu nic nie mówiłeś?
- Myślałem, że jak dostałem broń służbową to mam sobie już jakoś radzić...

Rozmawiają dwa noworodki:

- Jaką masz pteć?
- Nie wiem.
- To podnieś kołderkę.
- I co?
- Jesteś dziewczynką!
- A skąd wiedziałeś?
- Bo masz różowe buciki.

